



POZNAŃ
PIĄTEK
23
SIERPIEŃ
1968

Wydanie AB
Nr 200 (7626)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Mimo działalności sił antysocjalistycznych

Ludność Czechosłowacji zachowuje spokój

Agencja TASS opublikowała w czwartek 22 sierpnia po południu następujący komunikat:

Zgodnie z doniesieniami napływającymi z Czechosłowacji, sytuacja w kraju jest na ogół spokojna. Przedsiębiorstwa przemysłowe i rolnicze oraz instytucje państwowe pracują jak zwykle. Ludność Czechosłowacji w odpowiedzi na apel prezydenta CSRS L. Svobody, zachowuje spokój, świadoma swej obywatelskiej odpowiedzialności.

Dowództwo wojsk sojuszników pozostaje w kontakcie z dowództwem Czechosłowackiej Armii Ludowej, współdziałając w zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego czechosłowackiego państwa socjalistycznego.

Jak już donosiliśmy, antysocjalistyczne siły usiłują zakłócić normalny tok życia w kraju, wywołać komplikacje, licząc na wzniesienie nastrojów nacjonalistycznych i wrogości

wobec zdrowych, patriotycznych, oddanych sprawie socjalizmu sił Czechosłowacji i wobec bratnich krajów, które pospieszyły na pomoc narodowi czechosłowackiemu.

Wrocie elementy dążą za wszelką cenę do zaostreżenia sytuacji, dopuszczając się poważnych przestępstw. Tak na przykład aresztowały one członka prezydium KC KPCz redaktora naczelnego dziennika „Rude Pravo” tow. Szvestkę i wydały specjalny numer tego dziennika – organu KC KPCz z atakami na ZSRR i inne kraje socjalistyczne. Tow. Szvestka został uwolniony z aresztu przez wojska radzieckie.

Siły kontrrewolucyjne, zwłaszcza w Pradze, uciekają się do niebezpiecznych aktów. W centralnym rejonie Pragi zorganizowały one dywersję – podpaliły cztery radzieckie transportery opancerzone i wywołały pożar w sąsiednich gma-

chach. Ci dywersanci usiłują także zdeorganizować łączność i transport oraz zakłócić zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze.

Kontrrewolucjoniści uruchomili przygotowane wcześniej podziemne radiostacje i drukarnie. Fabrykowane przez kontrrewolucjonistów i przekazywane tą drogą oszczercze wyświadki i fałszywe podchwyty tuje propaganda imperialistyczna, która stara się je ukazać jako wyraz oficjalnego stanowiska Czechosłowacji i jej opinii publicznej.

Z tym związane są nieuzasadnione próby niektórych państw zachodnich postawienia na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa ONZ tak zwanego „problemu Czechosłowacji”. Na bezpodstawną próbę postawienia tej kwestii w ONZ zwróciło uwagę wieczorem 21 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji podkreślając, że Czechosłowacja nie zgodzi się na jej omówienie w ONZ, ponieważ problemy stosunków wzajemnych Czechosłowacji z innymi krajami socjalistycznymi są rozstrzygane przez same te państwa w ramach wspólnoty socjalistycznej.

Wieczorem 21 sierpnia w rozgłoszeniach czechosłowackiej ponownie wystąpił prezydent CSRS L. Svoboda z przemówieniem, w którym zaapelował o zachowanie spokoju i obronę ustroju socjalistycznego, wolności i demokracji.

„PRAWDA” O REAKCJACH W BONN

Boński korespondent „Prawy” Michajłow pisze o zawołaniu jakiegoś spotkaniu, który liczył na „erozję bloku wschodniego”. Ustępowanie rozlegające się nad Renem nie są przypadkowe – pisze autor komentarza. Dźwięczą one jak głosy tych, którzy liczyli, że w Pradze rozciąga się przed nimi możliwość rozpoczęcia zmiany mapy Europy. Nad Renem już wielu uważało, że jeśli nie przy pomocy nagłego przewrotu to za pośrednictwem stopniowego rozprężenia się wpływów sił kontrrewolucyjnych uda się wreszcie oderwać Czechosłowację od obozu socjalistycznego i zmienić sytuację w Europie na swą korzyść.

Wiadomość o pomocy udzielonej Czechosłowacji przez Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne wyprowadziła z równo-

Dokończenie na str. 2

Atak raketowy partyzantów na Sajgon

Jak donosi Agencja France Presse siły patriotyczne Wietnamu południowego rozpoczęły w środę w nocy natarcie na Sajgon. O godzinie 4.30 czasu lokalnego artyleria raketowa sił narodowowyzwoleńczych ostrzelała obiekty wojskowe w centrum Sajgonu. Niezwykle skuteczny ogień partyzantów wyrządził nieprzyjacielowi ciężkie straty. Głównymi celami artylerii partyzantów było centrum administracyjne miasta oraz urządzenia portu wojennego. Kilka rakiet spadło na budynek reżimowego Zgromadzenia Narodowego, który został częściowo zniszczony. Na ulicy przy której znajduje się budynek zgromadzenia leży zwalisko cegieł oraz szczątki rozwalonego dachu. Władze reżimowe miasta zarządziły w środę wieczorem godzinę policyjną, a wszystkie światła w mieście były wygaszone. Ciężkość rozpraszający słupki ognia a głucho detonacje słychać było w siedzibie władz reżimowych.

Prócz portu wojennego oraz budynku Zgromadzenia Narodowego partyzanci zburzyli hotel wojskowy. Liczba zabitych żołnierzy amerykańskich i sajgońskich nie jest jeszcze znana. (PAP)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Wypowiedź ambasadora Malika

W środę w późnych godzinach wieczornych na żądanie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Danii i Paragwaju zebrała się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa, by rozpatrzyć ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Związku Ra-

Nowy premier Konga – Brazzaville

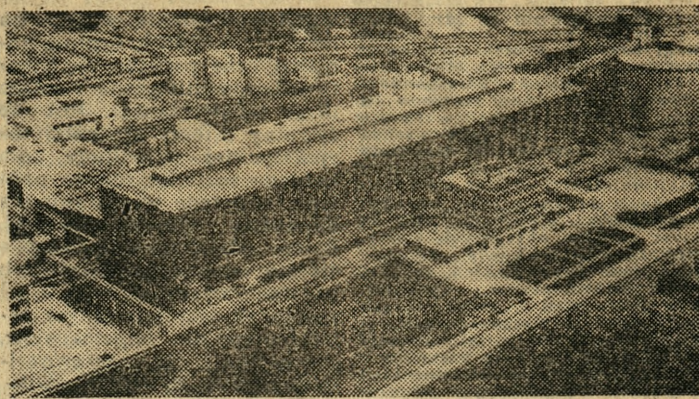
Jak podaje Agencja France Presse kapitan Alfred Raoul został mianowany premierem w tymczasowym rządzie Konga – Brazzaville. (PAP)

Morskie skrzydła

Marynarskie mundury obok srebrzystych odrzutowców – dziś ten widok nikogo nie dziwi, Marynarka Wojenna dysponuje bowiem nowoczesnym, odrzutowym lotnictwem morskim przygotowanym do prowadzenia różnorodnych działań bojowych na morzu. Jego przeznaczeniem jest m. in. niszczenie z powietrza działań zespołów własnych okrętów, i transportowców przeciwnika, wspieranie działań zespołów własnych okrętów, prowadzenie rozpoznania. Na zdjęciu: komandor por. pilot Zdzisław Ostolowski omawia zadanie z przodującymi pilotami lotnictwa morskiego. Od lewej kmr ppor. Tadeusz Pawlaczek, kpt. Józef Zygałdo, i por. Leszek Marzec.

CAF – WAF – fot. Chmurzyński

Dzisiaj święto narodowe Rumunii



Cukrownia w Buzau o rocznej wydajności 60 000 ton – jeden z kilku obiektów tego rodzaju, będących obecnie w budowie. Wyposażenia tych fabryk dostarczy w 70 proc. przemysł rumuński. CAF – Agerpres

Pomnik na Majdanku

Rozpoczęły się prace związane z budową pomnika na terenie b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zostaną tu przeniesione prochy kilkunastu tysięcy ofiar, znajdujące się obecnie w kopcu – zbiorowej mogile koło krematorium. (PAP)

Nowe propozycje Nigerii wobec Biafry

W środę cesarz Etiopii Haile Selassie przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami delegacji nigeryjskiej, którzy powrócili z Lagos, następnie z szefem tej delegacji. Korespondent AFP w Addis Abebie informuje, że Nigeryjczycy – jak wynikałoby z tych rozmów – gotowi są uczynić pewne ustępstwa na rzecz pomocy dla Biafry. I tak, leki i sprzęt sanitarny mogłyby być transportowane samolotami, natomiast reszta, a chodzi tu głównie o artykuły żywnościowe musiałyby być transportowane drogą lądową. Korespondent AFP podaje również – opierając się na dobrze poinformowanych źródłach – nową wersję propozycji nigeryjskiej wobec Biafry. I tak federalny rząd Nigerii nie wymaga całkowitej okupacji terytorium Biafry, lecz tylko punktów strategicznych tego terytorium. Równocześnie rząd gotów jest przedłożyć delegacji biafrskiej „listę gwarancji”. Warunkiem jednak sine qua non jest rezygnacja z secesji Biafry. PAP

Papież udał się do Bogoty

Wczoraj o godzinie 2.23 GMT Papież opuścił swą rezydencję letnią w Castel Gandolfo (o 24 km od Rzymu) i odjechał na lotnisko rzymskie Fiumicino.

Na lotnisku wśród kilkudziesięciu osób, które zebrały się tam w oczekiwaniu na Papieża, znajdowali się również przedstawiciele rządu włoskiego.

Przed godziną 3 GMT samochód Papieża przybył na lotnisko. Papież wygłosił krótkie przemówienie do zebranego tam tłumu.

O godzinie 3.32 tzn. z 32-minutowym opóźnieniem, samolot transportujący Papieża i jego świtę i 55 dziennikarzy opuścił lotnisko Fiumicino udając się do Bogoty. (PAP)

Więści z wielkopolskiej wsi

Orki – Zasiwy – Omłoty – Skup

Na polach już tylko resztki poźniwe, nawet ścierniska znikają szybko pod plugami. Rozpoczęły się bowiem intensywne przygotowania gleby do siewów jesiennych. Zbliża się wrzesień, a więc czas nagli. Brzeczki podorywki i orki głębokie. Te ostatnie przede wszystkim pod rzepak ozimy, który musi być zasiany w pierwszej kolejności.

Niektórzy prezorni gospodarze, jak np. Jan Kubiak z Goli (powiat jarociński), rozpoczęli już we wtorek 20 bm. siew rzepaku, wychodząc ze słusznego założenia, że im wcześniej tym lepiej dla rozwoju tej rośliny olejistej.

W wielu wsiach i gromadach odbyły się już w ub. niedzielę zabawy dożynkowe, m. in. w powiatach: kolskim, kaliskim, jarocińskim, śremskim, ostrzeszowskim. Większość jednak obchodów święta plonów odbędzie się w nadchodzącą niedzielę; w Kórniku trzydniowe uroczystości dożynkowe, połączone z jubileuszem 100-lecia Kółka Rolniczego. Dożynki w PGR-ach będzie można wyprawiać dopiero – jak postanowiły rady zakładowe – po całkowitym zebraniu z pól słomy po kombajnach.

Srednie plony zbóż, chociaż nie obliczone jeszcze ostatecznie w całym województwie, są powiadać się dobrze, w każdym razie nie gorzej niż w zeszłym roku. W kombinatach PGR Manieczki (powiat śremski) i Gołębini Starym (powiat kościański) zebrano średnio po 29 kwintali czterech podstawowych zbóż z hektara.

O przeciwnych plonach dowiemy się nieco później, gdyż we wszystkich gospodarstwach trwają omłoty.

Równocześnie obserwuje się ożywiony ruch pojazdów na drogach i przed magazynami

gminnych spółdzielni. Rolnicy przywożą ziarno i odbierają swoje przydziały nawozów mineralnych, aby nie tracić czasu na dodatkowe fatygowanie koni lub ciągników. To też skup zboża przebiega pomyślnie.

Do 21 bm. GS-y i PZZ-y odebrały ogółem z całej gospodarki rolnej 176 000 ton, a więc znacznie więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Kierownik Wydziału Skupu Prezydium PRN w Gostyniu – Józef Krajka poinformował nas, że powiat do 20 bm. wykonał już w pełni sierpniowy plan skupu, a 326 rolników zrealizowało w tym samym czasie swoje całoroczne plany obowiązkowych dostaw ziarna. (kj)

Zamach stanu w Boliwii

Jak podaje agencja France Presse, w nocy z wtorku na środek usiłowało dokonać w Boliwii zamachu stanu. Na czele spisku stał generał Marcos Vasquez Sempertergui. W nocy z wtorku na środek general ten ogłosił przez radio apel, w którym oznajmił o dokonaniu zamachu stanu. Niedługo potem generał Alfredo Ovando dowódca sił zbrojnych Boliwii, który chwilowo zastępuje prezydenta Barrientosa, nieobecnego w stolicy, oświadczył, że próba zamachu została udaremniona, a jej przywódcy uznani za zdrajców.

Trwa kampania przedzjazdowa

Wybory delegatów w poznańskich zakładach pracy

Poparcie dla oświadczenia rządu PRL

W Poznaniu i województwie rozpoczęły się zebrania organizacji partyjnych, wybierające delegatów na konferencje dzielnicowe i powiatowe PZPR. Na swoich przedstawicieli organizacje wysuwają wyróżniających się robotników i działaczy społecznych.

Wiele miejsca zajmują w dyskusji ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji oraz podjęte decyzje przez rządy 5 państw socjalistycznych. W tej ostatniej sprawie w sposób spokojny i rzeczowy uczestnicy zebrania udzielają pełnego poparcia dla postanowienia zgodnego z internacjonalistycznym obowiązkiem, wynikającego też z ducha i treści Układu Warszawskiego.

Organizacja partynia W-3 „Pometu” w sposób rzeczowy oceniła sytuację w Czechosłowacji oraz udzieliła pełnego poparcia dla decyzji podjętej przez rządy 5 państw.

Organizacja partynia „Teletry” zastanawiała się nad możliwością zwiększenia produkcji na kraj i na eksport, rozbudowy zakładu oraz przygotowania wysoko kwalifikowanych kadr. Trzej delegaci to dwaj robotnicy i działacz społeczny.

W dyskusji w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych dominowały sprawy gospodarcze polepszenia warunków bhp. Postulowano konieczność kontroli realizacji wniosków, wysuniętych przez załogę po VII Plenum KC PZPR. Delegaci WWT na konferencję dzielnicową to pracownicy fizyczni, pośród nich – 4 kobiety.

Członkowie partyni w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych oraz Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych – dyskutowali nad programem działania, obowiązującym do Zjazdu partyni. Dyskutanci zwrócili uwagę na konieczność wykrycia rezerw produkcyjnych. Wybrano 4 delegatów: 3 robotników i działacza społecznego.

W „Fagamecie” wiele uwagi

poświęcono sprawom usprawnienia produkcji. Wskazywano na konieczność pełnej mobilizacji całej załogi. Swoje postulaty organizacja partynia przedłożyła na konferencji dzielnicowej za pośrednictwem trzech delegatów – robotników.

W Państwowym Przedsiębiorstwie „Stacje Radiowe i Telewizyjne” wiele uwagi poświęcono problemowi zapewnienia dobrego odbioru audycji wszystkim mieszkańcom naszego województwa. Wybrano dwóch delegatów z pionu technicznego.

Podobne zebrania odbywały się we wszystkich dzielnicach i powiatach województwa poznańskiego. Dyskusje przepełnione były troską o prawidłowy rozwój stosunków międzynarodowych, o jednolitość obozu socjalistycznego, dalszy rozwój gospodarki kraju i udział ogółu obywateli w dyskusji nad Tezami V Zjazdu partyni. (JK)

Nie ustają prowokacje Izraela wobec Jordani

Agencje prasowe podają, że wojska izraelskie dopuściły się kolejnej prowokacji w stosunku do Jordani. Jordanijski rzecznik wojskowy oświadczył, iż wojska izraelskie otworzyły w czwartek ogień artyleryjski, a ich czołgi atakowały po zycie jordańskie w rejonie Tel El-Arbain w północnej części doliny Jordanu. Jordania odpowiedziała ogniem. (PAP)

POGODA

23 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane lub duże; miejscami opady i lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 do 23 st. Wiatry słabe lub umiarkowane o kierunkach zmiennych, z przewagą północnych.



Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

wagi bońskich protektorów kontr rewolucji — stwierdza Michajłow. Jak pisał dalej korespondent „Prawdy”, w Bonn marzono o tym, że „eksperyment” w Pradze rozpocznie „erozję bloku wschodniego”. Dla osiągnięcia tego celu emisariusze o różnych stopniach wtajemniczenia wzięli się do kontaktów z organizacjami kontrrewolucyjnymi, zachęcając NRF do coraz bardziej aktywnych wystąpień. Niemniej członkowie ziomkostwa Niemców sudeckich, sami albo za pośrednictwem wysłanników dokonywali „zwiadowczych wyjazdów” do Czechosłowacji, aby się przekonać, w jakim stanie znajdują się ich byłe posiadłości. Obecnie w zachodniomocławskich ośrodkach organizacji odwetowych panika: liczni z kurierów utrzymujących kontakty z „grupami” mającymi orientację zachodnią, ugrzęźli w Czechosłowacji. Szybka i energiczna pomoc dla sił socjalistycznych w Czechosłowacji zaskoczyła dywersantów — kończy swój artykuł korespondent „Prawdy”.

REAKCJE NA WYDARZENIA W CZECHOSŁOWACJI

Prasa bułgarska komentując ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji podkreśla, że zaostre nie sytuacji w tym kraju groziło żywotnym interesom zarówno samej Czechosłowacji, jak i innych krajów socjalistycznych, ich bezpieczeństwu oraz pokojowi w Europie.

Organ KC BPK „Rabotnicesko Delo” pisze w komentarzu redakcyjnym, że przyjmując prośbę partyjnych i państwowych działaczy Czechosłowacji o wysłanie wojsk na terytorium CSRS, bratnie socjalistyczne państwa wykonały międzynarodowe i sojusznicze zobowiązanie. Jest to żywotny interes dla całej socjalistycznej wspólnoty, dla każdego socjalistycznego państwa, a przede wszystkim dla Republiki Czechosłowackiej. Pomoc udzielona Czechosłowacji ze strony sojuszników państw socjalistycznych i sił zbrojnych jest poważnym ostrzeżeniem dla imperialistów, dobrą lekcją dla amatorów ideologicznej dywersji, świadectwem, że wysiłki zmierzające do podkopania budownictwa socjalistycznego w jakimkolwiek państwie socjalistycznym są skazane na niepowodzenie. Czasowe przebywanie wojsk krajów socjalistycznych

w Czechosłowacji ma na celu jej obronę przeciwko zewnętrznym i wewnętrznym wrogom. Prasa węgierska pisząc o udziale Czechosłowacji w pomocy przez kraje socjalistyczne przypomina, że już od dawna niepokoiły węgierskich komunistów antysocjalistyczne, anarchizujące i skierowane przeciwko przodującej roli partii komunistycznej, elementy towarzyszące szluzowemu procesowi przemian w Czechosłowacji. Obecność tych elementów — pisze „Nepszabadsag” — wzrosła szczególnie po majowym plenum KC KPCZ. Choć wedle oświadczenia plenum, główne niebezpieczeństwo groziło ze strony sił prawicowych i antykomunistycznych, atakowi rosnącej w siłę reakcji nie udzielono właściwej odpowiedzi, nie uporano się z nią, w sposób odpowiadający interesom socjalizmu.

Dziennik podkreśla, że działalność elementów prawicowych służyła interesom zachodnich kół imperialistycznych. „Tak jak wrogi socjalizmu zostali pokonani w przeszłości, tak i teraz ich obecna taktyka nie może przynieść oczekiwanych rezultatów. Czechosłowacja jest i będzie krajem socjalizmu. Jest to tak samo pewne, jak to, że sekularskie i dogmatyczne odchylenia muszą w Czechosłowacji być zlikwidowane...”

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA NRD

W czwartek odbyło się posiedzenie Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, któremu przewodniczył Walter Ulbricht. Rada Państwa wysłuchała sprawozdania o sytuacji w CSRS i zaaprobowała podjęte kroki.

Strajk okupacyjny księży baskijskich

Jak donosi agencja Reutersa, grupa 40 księży baskijskich odmówiła opuszczenia pomieszczeń kurii biskupiej w Bilbao, mimo całonocnych rozmów z przedstawicielami władz kościelnych, które próbowały przerwać zorganizowany przez księży szesniedzienny strajk okupacyjny kurii.

Jak oświadczył wikariusz miejscowej diecezji Leon Maria Martinez, księża występujący z żądaniem udzielenia poparcia przez Kościół dla „głównego narodu Basków” potępiania brutalności policji, domagają się aby Kościół zajął jasne i zdecydowane stanowisko w „kwestii baskijskiej”.

PAP

Wieniec na grobach bojowników KPP i KZMP

W czwartek w 43 rocznicę stracenia na stokach cytadeli warszawskiej bojowników KPP i KZMP — Władysława Hibnera, Władysława Kniwskiego i Henryka Rutkowskiego odbyła się uroczystość złożenia wieniec.

Na grobach rewolucjonistów złożyły wieniec delegacje Komitetu Warszawskiego i komitetu dzielnicowego PZPR Warszawa — Żolibórz, — ZBoWiD, Muzeum Historii Ruchu Robotniczego. Przedstawiciele społeczeństwa Warszawy składowali wianki kwiatów.

PAP

Inauguracja Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie

22 bm. w Operze Leśnej w Sopocie rozpoczął się doroczny VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki. 4-dniową imprezę zainau-

Sledztwo w sprawie zabójcy Kinga

Dyrekcja więzienia w stanie Tennessee wypuściła na wolność 57-letniego Charlesa Stephensa, który miał być głównym świadkiem w procesie sądowym przeciwko Jamesowi Rayowi oskarżonemu o zabójstwo działacza murzyńskiego Kinga.

Stephens przebywał w areszcie przez 30 dni, ponieważ oświadczył, że widział człowieka opuszczającego dom, w którym zastrzelono Kinga. Zwolnienie nastąpiło na podstawie przepisów stanowych. Jak wiadomo, proces sądowy przeciwko zabójcy Kinga ma się rozpocząć w listopadzie br. (PAP)

Zakaz opuszczania Indonezji przez Chińczyków

Rząd indonezyjski wydał w czwartek zakaz opuszczania kraju wszystkim Chińczykom mieszkającym w Indonezji. Taki komunikat ogłosiło biuro prokuratury generalnej. Wszystkie placówki wydające paszporty otrzymały polecenie niewydawania zezwoleń na wyjazdy Chińczyków z granic. W komunikacie nie podaje się przyczyn tego zakazu ale zaznacza się, że jest to zarządzenie tymczasowe.

Jak informuje korespondent Reutersa w Indonezji mieszka około 3 milionów obywateli pochodzenia chińskiego. Około 1/3 tej liczby ma paszporty wydane przez władze ChRL.

1 września w Krakowie

Pokaz sprawności lotniczej

1 września odbędzie się w Krakowie — w związku z tegorocznymi centralnymi obchodami dni ludowego lotnictwa polskiego — wielkie pokazy lotnicze. Swoje umiejętności zaprezentują lotnicy mieszkając w Krakowie i województwa w 29 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę. Pokazy będą miały rozmiary rzadko w kraju spotykane — staną się przeglądem wysokiej sprawności bojowej lotników oraz umiejętności pilotów sportowych.

W pokazach uczestniczyć będzie lotnictwo wojskowe, żołnierze jednostek desantowych oraz piloci sportowi, obchodzący obecnie 40-lecie Aeroklubu Krakowskiego.

Wojskowe pokazy lotnicze rozpocznie przelot samolotów nadzwyczajowych.

Na program pokazów złożą się przeloty i akrobacje produkowanego w Polsce samolotu typu „LIM”, zespołowy przelot 4 samolotów „LIM-5”, pilotów zespołowy 4 samolotów myśliwskich nadzwyczajowych „Mig-21” w szyku „romb”, zespo-

El-Fatah wzmacnia działalność

Grupy bojowe arabskiej organizacji partyzanckiej El-Fatah znacznie wzmacniają swoją działalność na terenach okupowanych przez agresora izraelskiego.

Według komunikatu opublikowanego we wtorek przez algierskie biuro Al-Fatah wielu okupantów zostało zabitych w wyniku serii zamachów bombowych dokonanych przez jednostki ruchu oporu w ostatnich dniach. Okupanci ponieśli znaczne straty materialne.

Komunikat wymienia, że w dniu 17 sierpnia wieczorem wybuchła bomba plastikowa w gmachu urzędu celnego w Khabil. Eksplozja zniszczyła znaczną część budynku i zraniła kilku okupantów. 18 sierpnia wieczorem — dodaje komunikat — eksplodowały trzy inne bomby plastikowe. Pierwsza na ulicy Faww w Jerozolimie, w wyniku której kilku okupantów zostało rannych, w tym jeden ciężko, druga eksplozja nastąpiła na drodze do Betlejem a trzecia na przedmieściu Jerozolimy.

W niedzielę 18 sierpnia, konkluduje komunikat, podłożono także bomby, które nie eksplodowały.

PAP

Więcej węgla koksującego dla kraju i na eksport

W 1970 roku — 80 tys. ton dziennie

Tezy na V Zjazd partii podkreślają konieczność pełnego wykorzystania krajowej bazy surowcowej, w tym również węgla koksującego. Wydobyte jego najbardziej wartościowych gatunków koncentruje się głównie w Rybnickim Okręgu Węglowym.

W rejonie tym, znajdują się bardzo bogate zasoby węgla, przy czym ok. 70 proc. tych zasobów, to wysokogatunkowy węgiel koksujący, tak bardzo potrzebny naszej metalurgii, a równocześnie poszukiwany przez zagranicznych odbiorców.

„Natarcie” na złoża węgla gazowo-koksującego w ROW rozpoczęło się praktycznie w 1952 roku rozpoczęciem budo-

wy kopalni „1 maja”. Dotychczas wydobywano na rozwój ROW nie licząc inwestycji towarzyszących — kilkanaście miliardów złotych. Wybudowano tu nowoczesne kopalnie: „1 maja”, „Jastrzębie”, „Szczegółowice”, „Moszczenica”, poważnie zaawansowana jest budowa dalszych: „Zofiówki” i „Boryni”. Krystalizuje się również program zwiększonego wydobycia węgla koksującego w starych kopalniach.

Budownictwo ROW, kierownictwo i załogi czynnych już kopalń, na podstawie wniosków studiów i opracowań technicznych — organizacyjnych przyspieszają realizację inwestycji i intensyfikują wydobycie węgla koksującego. Zaktualizowany plan rozwoju wydobycia w ROW zakłada że w 1970 roku kopalnie tego okręgu dostarczać będą ponad 80 tys. ton węgla dziennie, a w 1980 r. do 110—120 tys. ton. PAP

Minister Islandii zakończył wizytę w PRL

W czwartek opuścił Polskę, po kilkudniowej wizycie oficjalnej, minister rybołówstwa Islandii Eggert Thorsteinsson.

Minister Thorsteinsson podczas swego pobytu zaznajomił się z polskim przemysłem stocznym oraz przeprowadził rozmowy z przedstawicielami resortów: handlu zagranicznego, przemysłu ciężkiego i żeglugi. (PAP)

Po transplantacji

Pacjent japoński czuje się dobrze

Lekarze pod których opieką znajduje się Nobuo Miyazaki pierwszy Japończyk z przeszczepionym sercem stwierdził, że w czwartek rano jego stan był dobry i nie dostrzeżono żadnych oznak świadczących o odrzuceniu przeszczepu. (PAP)

Mikis Theodorakis deportowany

Sławni kompozytor grecki, Mikis Theodorakis został deportowany w czwartek do Gortyni, małej wioski górskiej w Arkadii (na Peloponezie). W ubiegłym tygodniu znajdował się pod dozorem policyjnym w swym domu w pobliżu Koryntu. (PAP)

Milionowy „tranzystor” z Bydgoszczy

Zakłady radiowe „Eltra” w Bydgoszczy wyprodukowały milionowy odbiornik tranzystorowy. Osiągnięcie to przyspieszyło czyn zjazdowy załogi. Jubileuszowym odbiornikiem jest popularny aparat marki „Minor”, który zdobył znak jakości „I”.

Popyt na miniaturowe radioodbiorniki sprawił, że „Eltra” rozwinęła ich produkcję. Pierwsze 500 tys. sztuk wyprodukowano w ciągu ponad 6 lat, drugie — już tylko w okresie 2,5 roku. W br. zakłady bydgoskie przekażą odbiorcom w kraju i za granicą 320 tys. aparatów tranzystorowych. (PAP)

W dniu 20 sierpnia 1968 r. zginął śmiercią tragiczną
FORCOWNIK MGR

Andrzej Lipski

oficer Służby Bezpieczeństwa KWMO w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 sierpnia 1968 roku o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAJĄ:

KIEROWNICTWO KWMO
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR — WSPÓŁPRACOWNICY
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

K6802

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 VIII 1968 Nr 200 (7626)

Historyczna decyzja działaczy państwowych i partyjnych Czechosłowacji, by zwrócić się do ZSRR i innych sojuszników państw o pomoc, spowodowana była niebezpieczeństwem bratobójczej walki, jaką przygotowywała reakcja w CSRS — pisze w czwartym numerze „Prawda” w obszernym artykule redakcyjnym za tytułowanym: „Obrona socjalizmu najszczytniejszym obowiązkiem internacjonalistycznym”.

„Prawda” podkreśla, że stosunki z Czechosłowacją, jej partią komunistyczną zawsze zajmowały ważne miejsce w polityce KPZR i rządu radzieckiego. Do wielowiekowej tradycji wspólnoty słowiańskiej dawno już przylączyły się niewzruszone więzy wspólnej walki o wolność, niepodległość, i postęp społeczny naszych narodów. Dziennik przypomina, że na terytorium Czechosłowacji znajdują się mogiły ponad 100 tys. żołnierzy radzieckich.

„Prawda” stwierdza: nasza partia naród radziecki są prze konane, że klasa robotnicza, chłopstwo i uczciwa inteligencja Czechosłowacji również obecnie nie zmieniają stosunku do naszej wspólnej sprawy — budowy nowego społeczeństwa, że wierne są w swych przyjacielskich uczuciach narzemu narodowi i sprawie socjalizmu w CSRS. My także jesteśmy wierni przyjaźni, którą nasze partie umacniały w ciągu wszystkich lat powojennych.

Artykuł stwierdza, że KPZR ze zrozumieniem odniosła się do uchwały styczniowego plenum KC KPCz. Podczas rozmów przywódców KPZR z przywódcami czeskosłowackimi w Moskwie (styczeń) i w Pradze (lut) oświadczone, że wybór dróg budowy socjalizmu, wybór form i metod kierownictwa partyjnego znajduje się w całkowitej i wyłącznej kompetencji KC KPCz.

Równocześnie zwrócono uwagę przywódców KC KPCz na wzmagającą się już wówczas działalność prawicowych elementów rewizjonistycznych. Późniejszy okres wykazał, że rzeczywisty bieg wydarzeń zaczął się coraz bardziej różnić od prognoz, jakie stawiali przywódcy czeskosłowacy.

Wydarzenia wykazały, że w samej KPCz zaczęła kształtować się atmosfera chaosu, wahań, niepewności. W kraju podnosiły głowę siły reakcyjne, antysocjalistyczne, które znalazły poparcie w światowym imperializmie.

Marcowo-kwietniowe plenum KC KPCz nie zdołało ustabilizować sytuacji. Uchwalony na tym plenum program działania KPCz w szeregu postanowień zaczął być faktycznie, jak wykazało życie, wykorzystywany przez prawicę jako swego rodzaju legalna platforma dalszych ataków na partię komunistyczną, na pod stawy socjalizmu, na przyjaźń narodu czeskosłowackiego i radzieckiego.

Podczas spotkania w dniu 4 maja w Moskwie przywódcy KPCz sami mówili o powadze sytuacji w kraju. Co więcej oświadczyli oni, że negatywne momenty w wewnętrznym rozwoju politycznym Czechosłowacji „wykraczają poza ramy naszych czysto wewnętrznych spraw i dotyczą bratnich krajów np. Związku Radzieckiego i Polski”. Powiedzieli oni wówczas, dosłownie co następuje: „wróg działa, chce on cofnąć bieg wydarzeń w interesie kontrewolucji”.

Majowe plenum KC KPCz przyznało, że główne niebezpieczeństwo dla sprawy socjalizmu w Czechosłowacji grozi ze strony prawicy. Jednakże uchwały plenum pozostały nie zrealizowane. Siły antysocjalistyczne rozpełtały ofensywę na linie tego plenum.

Jeszcze gwałtowniejsze stały się wypowiedzi elementów antyradzieckich. „Prawda” przypomina opublikowany w prasie czeskosłowackiej przez siły kontrewolucyjne apel „Dwa tysiące słów”, który zawierał jawne wezwanie do walki przeciwko KPCz, przeciwko konstytucyjnej władzy.

Stanowisko, które bronił KC KPZR w ciągu wydarzeń ubiegłych siedmiu miesięcy jest następujące:

Po pierwsze. KC KPZR od samego początku odnosił się ze zrozumieniem do uchwały KC KPCz zmierzających do naprawy błędów i braków, u-

doskonalenia partyjnego kierownictwa wszystkimi dziedzinami życia społecznego, do rozwoju demokracji socjalistycznej.

Po drugie. KC KPZR stale podkreślał, że gwarancją pomysłowej realizacji podjętych uchwał może być jedynie realizowanie kierowniczej roli partii, utrzymanie w rękach partii całkowitej kontroli nad rozwojem wydarzeń.

Po trzecie. KC KPZR stał i stoi na stanowisku, że los socjalistycznych zdobyczy narodu czeskosłowackiego, los Czechosłowacji jako państwa socjalistycznego, związanego zobowiązaniami socjalistycznymi z naszym krajem i innymi bratnimi krajami nie jest jedynie wewnętrzną sprawą KPCz. Oto dlaczego KC KPZR widzi swój internacjonalistyczny obowiązek w tym, aby wszelkimi środkami przyczyniać się do umocnienia KPCz, utrzymania i umocnienia socjalizmu w CSRS, do obrony Czechosłowacji przed zakusami imperializmu.

Rzeczą pierwszą i najważniejszą, która wywołuje poważną troskę i niepokój jest sytuacja, w jakiej znalazła się Komunistyczna Partia Czechosłowacji — pisze „Prawda”.

Bez umocnienia partii komunistycznej, bez rzeczywistego zapewnienia jej kierowniczej roli, gadanina na temat „doskonalenia” socjalizmu staje się oszustwem. Siły kontrewolucyjne w Czechosłowacji nieustannie prowadziły kampanie dyskredytowania partii komunistycznej.

Dziennik stwierdza, że do aktywizacji sił antykomuni-

Wyraźnie realizowana była konkretna linia polityczna zmierzająca do usunięcia z aktywnego życia politycznego najbardziej zahartowanych pod względem ideowym, politycznym komunistów, zdecydowanie występujących przeciwko prawicowej opozycji. Inaczej nie można ocenić np. oświadczenia sekretarza KC KPCz Czesmira Cisarza, który wezwał, by przyjąć do KPCz 200—300 tys. młodych ludzi. Polityka masowego rozgromienia kadr kierowniczych była rozszerzona również na ważne ogniwa aparatu państwowego, na związki zawodowe, na związek młodzieży. Zmieniono większość członków rządu. Wśród usuniętych było również wielu takich pracowników, których przywódcy KPCz, już po styczniowym plenum określali jako niezawodnych i nieugiętych komunistów.

Niemniej niebezpieczne dla sprawy socjalizmu w Czechosłowacji było to, że obok gwałtownego osłabienia pracy organizacyjno-politycznej, kierownictwo KPCz faktycznie oddało w ręce prawicowych i antysocjalistycznych sił kontrolę nad środkami ideowego oddziaływania na masę.

Liczne dzienniki, radio, telewizja Czechosłowacji były w istocie rzeczy do dyspozycji określonych grup, którym przyświecały cele wyraźnie antysocjalistyczne.

Jednym słowem w Czechosłowacji powstała taka sytuacja, w której prawica mogła jawnie występować w prasie z oświadczeniami antysocjalistycznymi, organizować de-

ga, to z kim właściwie chcieli iść? Gdzie chcieli szukać gwarancji bezpieczeństwa, suwerenności narodu czeskosłowackiego, jego zdobyczy socjalistycznych przed napadami ze strony imperializmu?

Widocznie niektórzy kierownicy działacze KPCz sędzieli, że wzniecając nastroje nacjonalistyczne można zapewnić szersze poparcie dla swych pozycji ze strony szerokich warstw ludności, łącznie z prawicowymi, łącznie również z przeciwnikami socjalizmu. Jest to jednak bardzo niebezpieczna droga. Niebezpieczna przede wszystkim dlatego, że odpychała ich coraz dalej od naturalnych sojuszników i prawdziwych przyjaciół KPCz i narodu czeskosłowackiego.

Przeciwnicy przyjaźni radziecko-czechosłowackiej uparcie lansowali tezę, jakoby wszystkie „nieszczęścia” Czechosłowacji związane były z tym, że do ostatniego czasu kierowała się w swoim rozwoju jakimś narzuconym „radzieckim modelem socjalizmu”.

W ZSRR i Czechosłowacji są różne struktury państwowe, pod wieloma względami różne są formy rozwiązywania spraw narodowościowych, nie jednakowe są systemy zarządzania gospodarką narodową. Gadanina o „narzuconym” Czechem i Słowakom jakimś „radzieckim modelu socjalizmu” jest niczym innym, jak świadomym, prowokacyjnym kłamstwem.

Siły starające się podważyć pozycję KPCz czyniły wszystko, aby przedstawić sprawę w taki sposób, jakoby gospodar-

cy w wyraźnym celu zawrócenia gospodarki kraju na drogę kapitalistyczną.

Niektórzy kierownicy działacze CSRS zaczęli poddawać rewizji szereg doniosłych zasad w dziedzinie polityki zagranicznej, zobowiązań CSRS podjętych w ramach Układu Warszawskiego i w dziedzinie dwustronnego układu ze Związkiem Radzieckim.

Określone tendencje w dziedzinie polityki zagranicznej Czechosłowacji, zwłaszcza w sprawach Europy, wywołują poważne obawy. Tendencje te zostały zwłaszcza dość jasno zademonstrowane w oświadczeniach ministra spraw zagranicznych, J. Hajka.

Dochodziło do wyraźnych prób zadania ciosu Układowi Warszawskiemu. W szczególności odpowiedzialny przedstawiciel KC KPCz Vaclav Prchlik w publicznym oświadczeniu wypowiedział się za rewizją struktury tego układu, szkalał działalność Doradczego Komitetu Politycznego państw stron Układu. Można było oczekiwać, że takie poczynania zostaną potępione przez kierownictwo KC KPCz, jednakże do tego nie doszło.

Nie można dopuścić, aby w Układzie Warszawskim dokonano wyłomu. Taka linia jest sprzeczna z żywotnymi interesami wszystkich krajów — stron Układu Warszawskiego, w tej liczbie z żywotnymi interesami ZSRR. Granice Czechosłowacji na zachodzie zostały faktycznie otwarte ze strony czeskosłowackiej. Powstała sytuacja, w której do Czechosłowacji z krajów zachodnich tłumnie przybywali

Między innymi kierownictwo Partii Ludowej i Partii Socjalistycznej dążyło do odsunięcia Partii Komunistycznej od władzy. Zaczęła działać Partia Socjaldemokratyczna i to działała przeciwko KPCz. Jawnie kontrewolucyjną organizacją był „klub 231”, na którego czele stał starszy faszysta Brodsky, były generał burżuazyjny Paleček, skazani w swoim czasie za szpiegostwo agencji wywiadu imperialistycznego Rambouček, Czech i inni. Antysocjalistyczne organizacje w CSRS utrzymywały szerokie kontakty z zagranicznymi ośrodkami emigracji kontrewolucyjnej, z burżuazyjnymi partiami i kołami za granicą.

Chodziło o jawną próbę dokonania przewrotu kontrewolucyjnego — podkreśla „Prawda”.

Kontrewolucja chciała dojść do władzy po cichu, bez konfliktu zbrojnego, przewidziała ona jednak również inne możliwości. Znała fakty zmniejszenia ukrytej broni świadczą o tym, że reakcja nie wykluczyła starcia zbrojnego ze zwolennikami socjalizmu. Utworzono związek oficerów byłej armii Benesa — „Zjednoczenie Żołnierzy Zagraniczej”. Za granicą Czechosłowacji, w jej bezpośrednim sąsiedztwie gromadziły się i jednoczyły wielkie grupy kontrewolucjonistów. Niektóre z nich przenikały do Czechosłowacji mając przy sobie broń.

Analiza kontrewolucyjnych wystąpień antysocjalistycznych, do jakich dochodziło w Czechosłowacji świadczy o tym, że miały one nie spontaniczne lecz całkowicie zorganizowany lecz całkowicie zorganizowany charakter.

Ludzie, którzy realizowali cele kontrewolucyjne byli związani z wywiadami zagranicznymi, z kołami imperialistycznymi za granicą. Równocześnie niektórzy spośród organizatorów sił kontrewolucyjnych do ostatnich czasów starali się pozostawać w cieniu. Siły prawicowe miały swych ludzi w kierowniczych organach KPCz, były dobrze informowane o ich działalności.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów socjalistycznych, dążąc do poparcia komunistów, wszystkich ludzi pracy CSRS, do zapobieżenia niebezpiecznemu zwrotowi wydarzeń, czyniły wszystko co możliwe w tym kierunku.

Podczas spotkania w Czernej n/Cisą i na naradzie w Bratysławie przedstawiciele KC KPCz zapewniali, że podejmą natychmiastowe, konkretne kroki dla ustabilizowania sytuacji w kraju, dla umocnienia i obrony zdobyczy socjalistycznych. Jednakże po spotkaniu w Czernej i na naradzie w Bratysławie kierownice organy CSRS nie zrobili nic dla udzielenia odprawy kontrewolucji, a siły prawicowe, antysocjalistyczne jeszcze bardziej zaktywizowały swą działalność.

„Prawda” pisze: w toku spotkania w Czernej nad Cisą ujawnił się podział sił w Prezydium KC KPCz. Podczas gdy mniejszość członków Prezydium z Aleksandrem Dubczkiem na czele występowała z wyraźnie prawicowej, oportunistycznej pozycji, większość zajęła pryncypialne stanowisko i oświadczyła, że niezbędna jest zdecydowana walka przeciwko reakcyjnemu siłom antysocjalistycznym, przeciwko pobłażaniu reakcji.

Jednakże prawicowe, rewizjonistyczne elementy w kierownictwie Komunistycznej Partii i rządu Czechosłowacji stoperdowały realizację osiągniętego w Czernej n/Cisą i w Bratysławie porozumienia w sprawie obrony pozycji socjalizmu w Czechosłowacji, walki z siłami antysocjalistycznymi, udzielenia odprawy zakusom imperializmu. Deklarując w celu zamaskowania się, swe dążenie do obrony socjalizmu ludzie ci w rzeczywistości usiłowali jedynie zyskać na czasie, pobłażając kontrewolucji.

W wyniku ich wiarołomnej, zdradzieckiej działalności powstało realne zagrożenie dla socjalistycznych zdobyczy Czechosłowacji. Na arenę życia politycznego Czechosłowacji wyszła skrajna reakcja.

Dziennik stwierdza, że zagrożenie były nie tylko droga demokracji socjalistycznej, na którą naród CSRS wkroczył w styczniu, lecz również same podstawy socjalizmu, sama republika.

Powstała atmosfera całkowitego nieufności do przyjaźni dla krajów socjalistycznych. W tej sytuacji trzeba było działać i to działać ze świadomością wytyczonego celu i zdecydowanie, nie tracąc czasu. Właśnie dlatego Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne postanowiły, zadośćuczynić prośbie działaczy państwowych i partyjnych CSRS w sprawie udzielenia bratniemu narodowi czeskosłowackiemu natychmiastowej pomocy łącznie z pomocą zbrojną. (PAP).

Obrona socjalizmu najszczytniejszym obowiązkiem internacjonalistycznym

Artykuł dziennika „Prawda”

stycznych przyczyniło się niewłaściwe stanowisko zajmowane często przez kierownictwo KPCz, jego odejście w szeregu problemów od zasad marksistowsko-leninowskich. Złaski niejednokrotnie apeli niektórych kierowniczych działaczy KPCz, by „położyć kres monopolowi komunistów na władzę”, „odsunąć partię od władzy”, wprowadzić „równouprawnienie” KPCz i innych partii politycznych itd. zostały wykorzystane jako główny bodziec dla nieokreślonej kampanii przeciwko Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Wykorzystując niezdeterminowane, chwytliwe stanowisko KC KPCz rewizjonistów, siły prawicowe podjęły generalną krytykę całej działalności KPCz w ciągu minionych 20 lat, odrzucając tym samym jej prawo do kierowania społeczeństwem i państwem. Przywódcy KC KPCz zamiast zdecydowanie przeciwstawiać się próbom zniszczenia partii nadal działali w kierunku przekształcenia KPCz w bekszałtą, niezdatną do działania organizację, w swego rodzaju klub dyskusyjny.

W KPCz zaczęto faktycznie naruszać główne leninowskie zasady organizacji życia partyjnego — zasady centralizmu demokratycznego, ideowo-organizacyjnej jedności partii. Partia znalazła się na progu legalizacji grup frakcyjnych, rozpędu na „autonomiczne” stado powiązane ze sobą organizacje. Niestety — stwierdza dziennik — nawet wśród członków prezydium KC KPCz znaleźli się tacy, którzy w istocie rzeczy jawnie wystąpili przeciwko leninowskim zasadom budownictwa partyjnego. „Prawda” przypomina w związku z tym wystąpienia Josefa Szpaczka.

Do podważenia kierowniczej roli KPCz prowadziła również realizowana w kraju masowa kampania na rzecz rozgromienia kadr partyjnych. Krytyka poszczególnych przywódców przekształciła się w ogólne żądanie masowego usuwania kierowniczych pracowników partyjnych. Usunięto licznych doświadczonych, oddanych sprawie partii i klasy robotniczej ludzi, którzy meźnie walczyli z faszyzmem, aktywnie uczestniczyli w budowie socjalizmu. Powstała atmosfera prawdziwego pogromu, moralnego unicestwienia kadr.

monstracje i wiece pod swoimi kontrewolucyjnymi hasłami, podczas gdy wypowiedzi oceniające sytuację w kraju z pozycji marksistowsko-leninowskiej były przemilczane, a ich autorzy prześladowani.

Dziennik pisze dalej, że reakcja w Czechosłowacji rozpętała ofensywę przeciwko ideologii marksistowsko-leninowskiej. W wystąpieniach wrogów socjalizmu wyraźnie widoczna była przemysłowa metoda zmierzająca do osiągnięcia obranego celu. Celem tym było podważenie ideowo-teoretycznej bazy komunizmu.

Do odejścia się od leninizmu, do negacji jego międzynarodowego znaczenia, doprowadziły się również szeroko rozrzucone wystąpienie Czesmira Cisarza na uroczystej akademii w Pradze z okazji 150-letnicy urodzin Marksa. W Czechosłowacji powstała taka atmosfera, w której napędzi na marksizm — leninizm były rzeczami modną i wygodną, a obrona zasadniczych tez nauki komunistycznej — rzeczą niebezpieczną. Czym można to tłumaczyć? Brakiem wyrobienia teoretycznego niektórych przywódców, lub rozmyślnym potakiwaniem tym, którzy chcieli pozbawić partię jej oręża teoretycznego, którzy chcieli zniszczyć bazę ideowego zespolenia Komunistycznej Partii Czechosłowacji z innymi oddziałami światowego ruchu komunistycznego?

„Prawda” stwierdza dalej, że co raz szerzej rozpowszechniało się bezkrytyczne, odbiegające od zasad klasowych podejście do niektórych okresów historii kraju, od radzał się kult Masaryka, wynoszący go na piedestał Benesa, który doprowadził kraj do Monarchii.

„Prawda” zwraca również uwagę na to, że w ostatnim czasie podejmowano w Czechosłowacji niemałe wysiłki, aby wzniecić wśród społeczeństwa nastroje, których nie można nazwać inaczej jak nacjonalistycznymi. Właśnie do tego zmierzała krzykliwa kampania propagandowa sztuczenie organizowana przed spotkaniem Prezydium KC KPCz z Biurem Politycznym KC KPZR (Czarna nad Cisą). Kampania ta nie była skierowana przeciwko wrogom klasowym czeskosłowackiego ludu pracującego, przeciwko imperializmowi, lecz przeciwko najbliższemu przyjacielowi, przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innemu bratniemu krajom socjalistycznym.

Jeżeli kierowniczy działacze CSRS nie chcieli uwzględnić poleceń swych przyjaciół, nie chcieli słuchać ich głosu, nie chcieli iść z nimi wspólną dro-

gą, to z kim właściwie chcieli iść? Gdzie chcieli szukać gwarancji bezpieczeństwa, suwerenności narodu czeskosłowackiego, jego zdobyczy socjalistycznych przed napadami ze strony imperializmu?

Widocznie niektórzy kierownicy działacze KPCz sędzieli, że wzniecając nastroje nacjonalistyczne można zapewnić szersze poparcie dla swych pozycji ze strony szerokich warstw ludności, łącznie z prawicowymi, łącznie również z przeciwnikami socjalizmu. Jest to jednak bardzo niebezpieczna droga. Niebezpieczna przede wszystkim dlatego, że odpychała ich coraz dalej od naturalnych sojuszników i prawdziwych przyjaciół KPCz i narodu czeskosłowackiego.

Prasa czeskosłowacka usiłowała wpoić klasie robotniczej i całej ludności przekonanie, że nieluzna na politykę gospodarczą, prowadzona przez KPCz nie dawała jakoby możliwości zwiększenia dobrobytu narodu. Jednakże wiadomo, że Czechosłowacja pod względem produkcji energii elektrycznej, stali, cementu, tkanin, obuwia i mięsa znajduje się w czołwie rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy. Jeśli chodzi o produkcję maszyn na głowę ludności, Czechosłowacja zajmuje jedno z czołowych miejsc na świecie.

W niekorzystnym świetle przedstawiono wybrane dane o produkcji CSRS i ZSRR. W ciągu 12 lat (1956 — 1968) ZSRR dostarczyła Czechosłowacji 17 milionów ton zboża, prawie 700 tysięcy ton bawełny, 51 milionów ton ropy naftowej i wiele innych artykułów. Gdyby Czechosłowacja musiała kupić wszystkie te artykuły za dewizy, muszona byłaby wydostać około 3,5 miliarda dolarów. Gdyby Związek Radziecki w wymianie handlowej z Czechosłowacją przeszedł na czysto handlową podstawę, do czego faktycznie pro wadził w swej krytyce wicepremier rządu CSRS O. Szik stworzyłoby to wiele trudności w gospodarce republiki.

KPZR stale doskonalił styl, formy i metody budownictwa partyjnego i państwowego. Takiej samej pracy dokonuje się również w innych krajach socjalistycznych. Odbiera się ona spokojnie, na podstawie systemu socjalistycznego.

Niektórzy, na innej podstawie od bawła się dyskusją nad reformą gospodarki Czechosłowacji. W centrum tej dyskusji wysunęto z jednej strony generalną krytykę całego poprzedniego rozwoju gospodarki socjalistycznej, a z drugiej strony — propozycje zastąpienia zasad planowania zasadami rynkowymi. Żywiołami straszącymi z podważaniem szerokiego pola dla działalności kapitalizmu prywatnego. Elementy rewizjonistyczne i kontrewolucyjne wkomponowały do siebie ekonomiczną w Czechosłow-

dywersanci, szpiegzy nasłani przez wywiady imperialistyczne. Agenci imperialistyczni mieli możliwość tajnego przesyłania na terytorium czeskosłowackie broni.

Czechosłowackim przywódcom wiadomo, że Niemcy Zachodnie nie uznają ustalonych w Europie granic, że w dalszym ciągu domagają się przyznania im prawa do stepowania „w imieniu wszystkich Niemców”, że nadal wysuwa ją roszczenia do Berlina Zachodniego, że rząd NRF nie ogłosił do tychczas, iż całkowicie rezygnuje z dostępu do broni jądrowej, nie złożył oświadczenia, że układ monachijski był nieważny od samego początku. Niemniej jednak w Czechosłowacji zdarzyły się wystąpienia, których celem było zbliżenie z Niemcami Zachodnimi i zacieśnienie z nimi kontaktów. Do szło do tego, że w imieniu rządu czeskosłowackiego oświadczano oficjalnie, iż polityka CSRS w sprawach europejskich powinna pod wieloma względami odzwierciedlać ten fakt, że Czechosłowacja znajduje się między Związkiem Radzieckim i Niemcami Zachodnimi.

Podjęcie takie jest zupełnie pozbawione treści klasowej i jest sprzeczne z całym historycznym doświadczeniem i nie odpowiada interesom bezpieczeństwa krajów socjalistycznych i samej Czechosłowacji.

Zwracając uwagę fakty nie dopuszczalnego ustosunkowania się do zobowiązań Czechosłowacji, wynikających z Układu Warszawskiego i w związku z niedawnymi układaniami sztabów krajów Układu na terytorium Czechosłowacji.

Pobyt radzieckich kontyngentów wojskowych siły antysocjalistyczne i prawicowe przedstawiały jako okupację terytorium czeskosłowackiego.

Tak może działać jedynie strona, która lekceważy zobowiązania sojuszników. Uczestnicy Układu Warszawskiego musieli z tego wysnuć odpowiednie wnioski.

Inspiratorem wrogiej antyradzieckiej kampanii nie udało się zatrzeć tej prawdy, że Czechosłowacja może obronić swoją niezależność i suwerenność tylko jako kraj socjalistyczny, jako członek wspólnoty socjalistycznej.

„Prawda” stwierdza, że w istocie rzeczy w Czechosłowacji powstała opozycja polityczna, która miała doprowadzić do restauracji porządków kapitalistycznych.

Ci, którzy strzegą naszego nieba

Wywiad z generałem dywizji pilotem Janem Raczkowskim

Jak każdego roku, 23 bm. lotnictwo nasze obchodzi swoje święto. Tym razem zbiega się ono z dwiema ważnymi rocznicami: z 25-leciem powstania Ludowego Lotnictwa Polskiego oraz z 50-leciem powstania Polskiego Lotnictwa Wojskowego. Centralne uroczystości związane ze Świętem Lotnictwa i obydwojoma rocznicami odbędą się 31 sierpnia i 1 września br. w Krakowie.

Na temat drogi historycznej naszego lotnictwa wojskowego oraz jego dnia dzisiejszego wy powiedział się z okazji przypadających obecnie rocznic do wódcy Wojsk Lotniczych PRL, gen. dyw. pil. Jan Raczkowski w wywiadzie udzielonym red. Januszowi Roszkowskiemu z Polskiej Agencji Prasowej.

— Lotnictwo ludowe istnieje już 25 lat. Jakże były jego początki i kolejne etapy rozwoju?

— Od pierwszego momentu, kiedy w 1943 roku przystąpiono na ziemi radzieckiej do formowania pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w planach organizacyjnych dotyczących nowo powstającej armii polskiej przewidziano stworzenie jednostek powietrznych. Zgodnie z rozkazami ustalającymi skład i kolejność formowania polskich jednostek — 23 lipca 1943 r. utworzono na lotnisku Grigoriewskie pierwsze polskie eskadry, załóżkę ludowego lotnictwa polskiego. Zaczynano doświadczenia od niczego. Zapal jednakże naszych żołnierzy i ofiar pomoc radziecką w postaci sprzętu i kadry instruktorskiej umożliwiła szybki rozwój naszych ówczesnych sił powietrznych. W szybkim tempie z eskadry powstał pułk — 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”. Zaraz potem utworzono 2 Pułk Nocnych Bombowców „Kraków” a następnie 3 Pułk Lotnictwa Szturmowego. Jednostki te później weszły w skład 1 Polskiej Dywizji Lotnictwa Mieszanego, która latem 1944 roku wzięła udział w walkach już na ziemi polskiej, konkretnie w bojach nad Pilicą. Dzień pierwszego lotu bojowego pułku „Warszawa” w rejonie przyczółka warecko-magnuszewskiego — 23 sierpnia 1944 — stał się dniem święta nasze go lotnictwa.

Od owego momentu lotnictwo ludowe nieprzerwanie i skutecznie wspierało jednostki i Armii WP, idąc szlakiem bojowym na trasie Warszawa, Bydgoszcz, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Berlin.

Dywizja lotnicza rozrosła się w międzyczasie do I Polskiego Korpusu Lotniczego, który wziął udział w rozstrzygającej walce przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Naszemu ludowemu lotnictwu przypadło więc w udziale zadanie — wspólnie z siłami radzieckimi — decydującego, ostatecznego ciosu wrogoi.

— Oczywiście działania lotnictwa ludowego stanowią integralną część tego co śmiało możemy określić jako wielki wkład polskich lotników w zbrojną rozprawę w powietrzu z najeźdźcą hitlerowskim?

— Tak. Wkład nasz na tym polu jest ogromny. Napawająca dumą. To, czego dokonał lotnik polski w latach drugiej wojny światowej jest bez pre-

cedensu. Żaden inny naród — poza wielkimi mocarstwami, rzecz jasna — nie może wykazać się tak poważnym udziałem w wojnie powietrznej przeciwko hitlerowcom, jak my, Polacy. Byliśmy dosłownie wszędzie, tam gdzie trzeba było stawić czoło nawałi hitlerowskiej.

Dzieje lotnika polskiego w czasach drugiej wojny światowej to piękna, nie mająca sobie równej, karta. Nie skapitulował on we wrześniu 1939 roku, choć przeciwnik przewyższał go wielokrotnie ilością i jakością dysponowanego sprzętu bojowego. Wrzesień nie był dla lotnika polskiego miesiącem — był tylko przegrana bitwa. Określnymi, pełnymi trudu i poświęcenia drogami szli następni lotnicy nasi tam, gdzie mogli podjąć na nowo rozpoczętą we wrześniu walkę. Już w 1940 roku walczą przeciwko hitlerowcom na ziemi francuskiej, gdzie powstają regularne jednostki polskiego lotnictwa, (jego stan osobowy wynosił w czerwcu 1940 r. blisko 7 tys. żołnierzy). Po kapitulacji Francji nasi lotnicy wędrują do Anglii, gdzie w szybkim tempie powstaje lotnictwo polskie, którego dywizjony wślawiły się bohaterскими walkami w okresie decydującej dla W. Brytanii „bitwy o Anglię”. Wystarczy przypomnieć, dla zilustrowania ogromu polskiego wkładu w tę „bitwę” iż nasi lotnicy zestrzelili startując z lotnisk angielskich, 745 samolotów nieprzyjacielskich na pewno, 188 prawdopodobnie i 258 uszkadzając! Okupiono to śmiercią ponad 2 tys. ludzi...

Sa to wszystko sprawy — zdawałoby się — dobrze znane. Wydaje mi się jednak, iż mimo wszystko za mało o tym mówimy, piszemy. Winniśmy adresować o zwrócić do naszej młodzieży. Jakież wspominały wzory może ona czerpać z dziejów naszego lotnictwa! Ileż tam patriotyzmu, oddania sprawie polskiej. Pamiętajmy zawsze, iż lotnicy polscy, którym przypadło w latach drugiej wojny światowej walczyć na najtrudniejszych frontach, na wschodzie i na zachodzie, w Polsce i na ziemi obcej, byli zawsze gorącymi patriotami, stawiali czoło temu samemu wrogowi, torowali drogę dla wolności swojej ojczyzny, dla zwycięstwa. Wszyscy oni tworzyli jedną wspólną historię naszego lotnictwa.

— Obchodzimy obecnie również 50-lecie Polskiego Lotnictwa Wojskowego. Jakże były jego początki?

Pierwsze próby utworzenia polskich jednostek powietrznych podejmowane były już w latach I wojny światowej. Próby te miały miejsce w różnych armiach i korpusach polskich walczących na różnych frontach. Nie zostały one uwieńczone powodzeniem. Dopiero rozpadnięcie się państw centralnych stworzyło ku temu sprzyjające warunki. 31 października 1918 roku zajęto krakowskie lotnisko Rakowice, 5 listopada tegoż roku w Lublinie, a w kilka dni później w Przemyślu i Lwowie. Mimo ogromnych trudności kadrowych i materialnych z miejsca rozpoczęto organizowanie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwsza eskadra bojowa powstała w Krakowie, niemalże na już jutro po przejęciu lotniska od Austriaków. Na jej czele stał por. pil. Stanisław Jasiński (w składzie tej eskadry znajdował się żyjący dziś w Warszawie ppłk. w st. spocz.

Mieczysław Szczudłowski). Za raz potem, na wiosnę 1919 roku, tamże w Krakowie utworzono I Szkołę Pilotów

Równoległe, w połowie listopada, w Warszawie przystąpiono do organizowania lotnictwa po odebraniu Niemcom lotniska Mokotów. 20 listopada wystartował stamtąd pierwszy samolot wojskowy pilotowany przez por. Jakubowskiego. 1 grudnia 1918 r. ustanowiono biało-czerwoną szachownicę, jako oznakowanie samolotów wojskowych. Od tego czasu szachownica stała się państwem oznaką polskiego lotnictwa wojskowego, tą samą, którą w latach drugiej wojny światowej widziało się na tyłach frontów walki, która zawsze i wszędzie była znakiem, iż samolot prowadzony jest przez polskiego pilota.

— Jaki był dalszy rozwój lotnictwa polskiego?

— Okres dwudziestolecia międzywojennego charakteryzował się przede wszystkim tym, że z jednej strony zdołano wykształcić znakomitą kadre lotników, a także i konstruktorów lotniczych. Z drugiej zaś strony nie stworzono bazy produkcyjnej, technicznej dla serijnej produkcji sprzętu lotniczego. Stworzenie silnego przemysłu lotniczego przestało zarówno możliwością w tym czasie, jak i nie leżało przez wiele lat w planach rozwoju nowoczesnej armii. Wynik tego: w 1939 r. Polska dysponowała wprawdzie świetną kadra, ofiarnymi, do brze wyszkolonymi lotnikami, którzy dokonywali dosłownie cudów, usiłując stawić czoło po tężnemu przeciwnikowi, ale brak im było sprzętu. To, czym dysponował lotnik polski w 1939 roku było tak ilościowo, jak i jakościowo nie wystarczające dla podjęcia skutecznego oporu wobec najeźdźcy.

— Zbliża się właśnie 1 września. Nasuwa to najróżniejsze refleksje, a wśród nich i pytanie: jak przedstawia się dziś stan bojowy naszych sił lotniczych?

— W okresie istnienia Polskiego Lotnictwa nasze wojska lotnicze zostały poważnie rozbudowane. Wystarczy wspomnieć, iż lotnictwo stanowi dziś jedną trzecią całości sił zbrojnych PRL. Równocześnie nastąpiły w nim zasadnicze zmiany jakościowe polegające na ciągłym unowocześnianiu sprzętu lotniczego. Dla ilustracji procesu, jaki tu nastąpił można podać, iż w okresie powojennym np. w lotnictwie myśliwskim, kilkanaście razy zmieniony został sprzęt bojowy. W żadnym innym rodzaju broni nie odnotowuje się tak poważnych i stałych zmian, jak właśnie w lotnictwie. Bez

obawy przesady można stwierdzić, iż bez przerwy modyfikujemy i unowocześniamy sprzęt.

O tym jak wielki postęp dokonał się w naszym lotnictwie od momentu zakończenia wojny świadczyć mogą następujące fakty: prędkość niektórych ze współczesnych samolotów bojowych wzrosła w tym czasie 3,5-krotnie, pułap ponad 2,5-krotnie, zasięg ponad 4-krotnie, udźwieg średnio tyle samo. Działalność techniczna, najnowsze zdobycze nauki, w tym przede wszystkim elektroniki, cybernetyki. Wszystko to znajduje swój wyraz w stale rosnących kosztach sprzętu lotniczego. Koszt budowy samolotu bojowego jest dziś kilkanaście razy większy aniżeli przed dwudziestu laty.

Nasze lotnictwo dysponuje aktualnie nowoczesnymi ponaddwukrotnie większymi samolotami produkcyjnymi radzieckiej, wśród nich znakomitymi myśliwcami „MiG 21” (w kształcie delty) i myśliwsko — bombowymi „Su 7”.

I zgodnie z tradycją, posiadamy też świetną, doskonale wykształconą w naszych licznych szkołach lotniczych kadre. Nasi lotnicy, nawigatorzy, mechanicy, specjaliści od radiolokacji wszyscy, którzy służą w wojskach lotniczych — nieprzerwanie się szkolą, podnoszą swoje kwalifikacje, dostosowując je do wysokiego ciagle unowocześnianego sprzętu. Wszystko to z myślą o podniesieniu gotowości bojowej polskiego lotnictwa. Wzorem najlepszych synów naszej ojczyzny jesteśmy gotowi oddać jej swoje siły. Wszystko robimy, ażeby lotnictwo nasze było zdolne wykonać zadania przed nim stojące.

Wszystkie te sprawy znajdują obecnie żywe odbicie w dyskusjach, jakie toczą się w jednostkach sił lotniczych w związku z kampanią przedzjazdową. Nasi żołnierze dyskutują nad tym jak jeszcze bardziej umocnić nasze bezpieczeństwo, jak lepiej gospodarzyć światłem, niesłychanie kosztownym sprzętem, danym nam przez naród.

I jeszcze jedno. Kiedy wspominały wrzesień 1939 r. musimy powiedzieć to, co jest najważniejsze: tym razem nie jesteśmy sami, osamotnieni. Dziś jesteśmy razem z innymi krajami socjalistycznymi, zjednoczeni pod względem obronnym, Układem Warszawskim.

Na zakończenie gen. Jan Raczkowski powiedział:

— Chciałbym tą drogą przebrać z okazji święta naszego lotnictwa najserdeczniejsze życzenia dla tych wszystkich, którzy tworzyli jego historię, naszą wspólną historię.

Partytura nowego sezonu

Frapujące plany Filharmonii Poznańskiej

Lektura skryptu zawierającego program działalności artystycznej Filharmonii Poznańskiej na sezon 1968/69 pozwala na optymistyczne prognozy. Słuchaczy o wyrafinowanych gustach czeka w salach koncertowych wiele satysfakcji, a Filharmonia ma prawo spodziewać się, że pozyska grono nowych przyjaciół muzyki. Ciąkawym repertuar, nazwiska gwarantujące wysoki poziom wykonawstwa i szereg pociągających organizacyjnych stwarzają perspektywę znacznego wzbogacenia życia muzycznego Poznania.

W repertuarze koncertów abonamentowych znajdujemy sporo dzieł muzyki preklasycznej i klasycznej, a obok nich liczne utwory współczesne, niektóre po raz pierwszy wykonywane. Zwracając uwagę „Msza c-moll” Mozarta i „Nesperi” Seidlera w przygotowaniu Stefana Stuligroza, „Święto wiosny” Strawińskiego na inaugurację sezonu, „Requiem wojenne” Brittena na 24 rocznicę wywołania Poznania. Uwzględnia się twórczość kompozytorów poznańskich — wymienimy tu tylko zapowiedziane na grudzień prawykonanie „Kantaty na cześć Powstania Wielkopolskiego” Franciszka Woźniaka do słów Stanisława Hebanowskiego.

Ośmiu dyrygentów i tyluż solistów zagranicznych, wybitni dyrygenci polscy — Wodiczko, Rowicki, Katlewicz i Lutosławski, sławni polscy soliści (m. in. Smendzianka, Hesse-Bukowska, Czerny-Stańska, Hiolski) — będą zapewne oczekiwani przez publiczność z dużym zainteresowaniem.

Najciekawsze koncerty abonamentowe miesiąca zostaną poświęcone jako niedzielne poranki dla młodzieży wszystkich szkół artystycznych Wielkopolski (muzycznych, plastycznych i baletowej). Imprezy te poprowadzi stały konferansjer muzyczny, dla młodych słuchaczy ogłosi się niestający konkurs na recenzję. Przewiduje się publikację najlepszych recenzji w specjalnych programach.

Bliżej sprecyzowano koncepcję Koncertów Poznańskich organizowanych przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”. Modyfikacja polega na tym, że każdy program podporządkowano myśli przewodniej z wyraźnym walorem poznawczym. Te myśli przekaże publiczności konferansjer nawiązując do prezentowanych utworów muzycznych. Oto kilka wybranych tematów: „Orkiestra

symfoniczna i jej instrumenty”, „Na czym polega instrumentalność”, „Rola dyrygenta w orkiestrze”. Do ilustracji wybrano typowe i atrakcyjne przykłady z literatury muzycznej. W dążeniu do atrakcyjności Filharmonia proponuje na koncert styczniowy temat: „Wielcy kompozytorzy inspiratorami kompozytorów lekkostrajujących”. Z orkiestrą symfoniczną wystąpią: kwintet „Novi” i Jerzy Polomski.

Zrywa się z tradycją szkolnych audycji o charakterze dydaktycznym. Na ich miejsce wprowadza się koncerty „Pro Simfonica” dla młodzieży robotniczej i szkolnej. Ich program odpowiada w zasadzie repertuariowi koncertów poznańskich „Pro Simfonica” ma wiele cech wspólnych z cyklem dla młodzieży szkół artystycznych — prelekcje, specjalne programy, konkursy na recenzję. Akcji tej postanowiono jednak nadać ramy organizacyjne: przy szkołach i zakładach pracy powstaną kółka „Pro Simfonica”, nad ich działalnością rozłoży opiekę Filharmonia udzielając pomocy w urządzaniu spotkań, wieczorów płytowych, fachowych prelekcji.

Następne cykle, to koncerty monograficzne, imprezy „Musica viva” i recitale. W koncertach monograficznych Filharmonia przedstawi publiczności trzy wybitne indywidualności twórcze: Lutosławskiego (koncert pod dyktando kompozytora), Prokofiewa i Karłowicza (w związku z 60 rocznicą śmierci). Program cyklu „Musica viva” organizowanego wspólnie ze stowarzyszeniem „Pro Musica” i adresowanego do środowiska studenckiego ustalony zostanie na początku sezonu. W recitalach wystąpi pięciu instrumentalistów polskich i czterech zagranicznych. Przewidziano również występów chórów poznańskich, program Zespołu Muzyki Dawnej na koncertach sylwestrowych w Muzeum Narodowym, koncerty dyplomowe absolwentów PWSM.

Uzupełnieniem tych szerokiego zamierzeń będą występy gościnne orkiestr zagranicznych: w październiku Orkiestry Holenderskiej (dyrygent Bruno Maderna), w listopadzie Leipziger Rundfunk-Symfonik-Orchester, w kwietniu Państwowej Litewskiej Orkiestry Symfonicznej z Wilna.

(wb)

Trzech ludzi — zamiast trzydziestu

Wielkie zakłady Garringtona w Wielkiej Brytanii produkujące rocznie 130 tys. ton rozmaitych odłuków, zbudowały i uruchomiły zakładem pół miliona funtów, w pełni zaautomatyzowaną maszynę do kucia, która może wyprodukować 40 tys. rozmaitych obrabekających się części pojazdów, jak np. łożysk czy kół zębatach i to z niebywałą dokładnością — do tysięcznych części

cala. Maszyna pracuje 10-krotnie szybciej niż inne obecnie używane na świecie, jej minimum produkcyjne wynosi aż 35 tys. części na miesiąc.

Jako ciekawostkę dodać należy, że stał przeznaczona do obróbki jest automatycznie podgrzewana do temperatury kucia w ciągu niecałej minuty. Urządzenie wykonuje jednocześnie 4 operacje formujące, przy czym kontrolują je jedynie trzy specjaliści — w miejsce dotychczas zatrudnionych 30. (PAP)

z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Natomiast partyzanci zerwali się ze snu, kiedy padły pierwsze strzały. Rozespani stracili najcenniejsze chwile bezużytecznie. W takich sytuacjach decydują sekundy. Kiedy pierwsze próby wydostania się z budynku nie daly rezultatu, zaniechano dalszych i postanowiono bronić się z budynku. Oczywiście, sytuacja z minuty na minutę stawała się groźniejsza, bo hitlerowcy wstrzelali się lepiej w nieliczne cele. Jednocześnie jeden z Niemców odpiął konia od wozu i pognał do majątku, skąd telefonicznie wezwał pomoc z Ostrowca. Po zajęciu przez Niemców stanowisk na skraju lasu, usytuowanie topograficzne było szczególnie niekorzystne dla naszych partyzantów. W przeciwnym kierunku teren prowadził w otwarte pole i pod górę. Obróńcy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Rozpoczęła się rozpaczliwa walka na śmierć i życie.

Z relacji pozostałych przy życiu domowników wynika, że dowództwo obrony przejął Szef Sztabu Okręgu „Dąb” — Jan Tużembski.

Partyzanci umieścili się przy oknach, na dachu oraz w piwnicy. Bronili się nadzwyczaj dzielnie. Właściwie znaleźli się oni w dwóch budynkach. W domu mieszkalnym było ich jedenastu pod dowództwem „Dęba” — Tużembskiego i „Pawła” — Tyśienko, oraz w obórze, gdzie było ich trzech. Byli to właśnie wszyscy poznaniacy.

Sytuacja tego punktu obrony jest mi znana dobrze z relacji najstarszej z rodzeństwa Stachewiczów — Jadwigi. Ta bohaterka dziewczyna w pierwszej chwili, kiedy Niemcy nie zorientowali się jeszcze, że znajdują się w gospodarstwie razem z partyzantami, wzięła wiaderko i poszła do stodoły, celem uprzedzenia trzech partyzantów, sztabowców, którzy tam się znajdowali. W tym momencie rozpoczęła się walka. Jadwiga wraz z partyzantami schroniła się do obórki.

Tutaj dwaj partyzanci weszli na strych obory i rozsunęli dachówkę. Przez te otwory zaczęli strzelać. W pewnej chwili jeden z nich zawołał: „zabiłem dowódcę żandarmerii”. Niedługo padł śmiertelnie ugodzony partyzant, znajdujący się na dole, ubrany w skórzaną kurtkę. Był to prawdopodobnie Lucjan Kurpias, pseudonim „Ksiądz”. Wtedy zeszli ze strychu dwaj partyzanci i bronili się dalej z dołu.

Niemcy rozpoczęli ostrzeliwać obórkę pociskami zapalającymi. Mimo dachówki, dach zaczął się palić, ponieważ na strychu znajdowała się słoma.

Było to już dobrze po południu, kiedy Jadwiga próbując ratować inwentarz, odwiązała konie partyzantów, oraz krowy, które wypuściła na dwór.

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza. Partyzanci w ciągu dnia spoglądali często na zegarki i mówili, że jeszcze trochę i nadejdzie pomoc. Prawdopodobnie oczekiwali na jakiś oddział. Niestety pomoc nie nadchodziła. Partyzantom brakowało już amunicji. Dach zaczął trzeszczeć. Wprawdzie belki były mocne, ale także zaczęły się palić. Jeden po drugim padli ciężko ranni. Byli to dowódca Okręgu Jan Nalazek, pseudonim „Jaś Kolejarz” oraz członek sztabu Tadeusz Kozakiewicz. Jadwiga z przerażeniem widziała, jak na ich twarze zaczęła spadać paląca się ściółka. Już nie byli w stanie zdjąć jej z twarzy. Mimo ciszy, jaka zalegała w palącej się obórze, pociski niemieckie dziurawiły drewniane ścianki, coraz gęściej. Dym grył w oczy, a ogień zaczął parzyć leżących na gnoju Jadwigę Stachewicz. Nakryła sobie twarz mokrą szmatką (tu w obórze znajdowała się beczka z wodą dla inwentarza). W pewnej chwili Jadwiga otrzymała postrzał w głowę i straciła przytomność. Po odzyskaniu przytomności wieczorem, usłyszała, że trzeszczą dopalające się belki. Przejęta śmiertelnym strachem, ostatkiem sił wyskoczyła z obory i wpadła do zbiornika z gnojówką. Zanurzyła się po samą szyję. Niemcy wyciągnęli ją za włosy i doprowadzili na drogę, gdzie znajdowali się już pozostali przy życiu: trzej partyzanci, dwaj Rosjanie i Polak. Powiązani byli kablem.

Partyzant Polak, a był nim na pewno „Dąb” — zwrócił się do Jadwigi ze słowami: „Pan może ocalać, ale nas do rana już nie będzie. Proszę zawiadomić rodzinę i powiedzieć im, że zginął za Polskę”.

„MEXICO 68“

Polska ekipa na XIX Igrzyska Olimpijskie składać się będzie z ok. 170 zawodników i zawodniczek. Koszt wysłania tak licznej reprezentacji do dalekiego Meksyku jest b. duży. Dzięki jednak ofiarności naszego społeczeństwa, a także wielkiej reszcy rozsiadanych po całym świecie rodaków, Polski Komitet Olimpijski dysponuje funduszami, które zapewnią reprezentowanie naszych barw jak nikt dotąd — niemal we wszystkich dyscyplinach meksykańskich olimpiad.

Kolejny 4-letni okres działalności Komitetu Funduszu Olimpijskiego PKOl kończy się obecnie wielkim sukcesem. Same tylko wpływy ze składek zagranicznej Polonii przekroczyły już 90 tys.

dalekopisem

FINALISTI DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW JUNIORÓW W TENISIE

W stolicy, Bydgoszczy i Krakowie zakończyły się półfinałowe strefowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów w tenisie. Do finałowego turnieju, który odbędzie się w dniach 29-31 bm. na kortach AZS Warszawa, zakwalifikowały się zespoły aktualnego mistrza Polski juniorów — Sopockiego Klubu Tenisowego, Startu Radom oraz stołecznej AZS i Warszawianki. (t)

REKORD EUROPY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PLYWACZKI

Podczas międzynarodowego meczu pływackiego Jugosławia — Czechosłowacja, Mirjana Segrt (Jugosławia) ustanowiła rekord Europy w wysięgu na 200 m st. do wolnym, uzyskując wynik 2:10,2. Poprzedni rekord na tym dystansie wynosił 2:12,4 i należał do pływaczki Francji — Claude Mondonnaud.

REKORD ŚWIATA HOLENDEREK

Po meczu Polska — Holandia, rozegrano międzynarodowy międzynarodowy lekkoatletyczny. W biegu sztafetowym 3 x 800 m, reprezentantki Holandii ustanowiły nowy rekord świata, uzyskując czas 6:15,5. Dotychczasowy rekord, należący do biegaczek Wielkiej Brytanii wynosił 6:20,0. Irena Szeńska zajęła pierwsze miejsce w biegu na 100 m, uzyskując na słabej bieżni czas 11,8 a rzut oszczepem wygrała Daniela Jaworska — 52,62. W biegu na 400 m dobrze spisała się Nowakowa, która po zwycięstwie w wyścigu wyprzedziła Holenderkę Slaman, uzyskując czas 55,1.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W AKROBACJI SAMOLOTOWEJ

W Magdeburgu rozpoczęły się V Mistrzostwa Świata w Akrobacji Samolotowej w konkurencji kobiet i mężczyzn. Pierwsze wystąpiły kobiety, wykonując akrobacje figur nakazanych.

Spośród 15 zgłoszonych do mistrzostw kobiet, zadanie wykonało w pierwszym dniu 9 pilotek. Przewodniczącą objęła niespodziewanie 23-letnia studentka biologii Margit Uhlig (NRD) — 3371,40 pkt. przed brązową medalistką ostatniej mistrzostw — Margitą Kirsanową (ZSRR) — 3246,40 pkt. oraz drugą zawodniczką radziecką — Galiną Solobow — 3223,90 pkt. Na piątym miejscu znajduje się obrończyni tytułu mistrzyni świata — Galina Korczaganowa (ZSRR) — 3145,40 pkt. (t)

Praca

Potrzebny cholewkarz na stałe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 — dia 30661g.

Pracowaczki zatrudnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29986g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 30399g.

Dochodząca opiekunka do rocznego dziecka potrzebna. Poznań, Nad Północnym 25 m. 9. 30492g.

Ucznia stolarskiej przyjmę. Poznań, Byczyńska 7, tel. 67-35-87. 29716g.

dolarów. W poważnym stopniu zabezpiecza to koszty dewizowe związane z wysłaniem ekipy do Meksyku. Najwyższe wpłaty pochodzą od Polonii z USA, NRF, Szwecji i Kanady.

Ponad 2 godz. będzie trwała uroczystość otwarcia XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Rozpoczną się ona o godz. 10.54 przybyciem do loży honorowej szefa państwa, a zakończy ok. 13.00, kiedy to ostatnia ekipa — meksykańska opuszcza stadion. Kolejna próba ceremonii otwarcia Igrzysk odbędzie się 25 sierpnia.

Podczas spotkania z dziennikarzami omówiona została sprawa Rodezji. Rzecznik prasowy Komitetu Organizacyjnego Rafael Solana, stwierdził: „Jako państwo członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych Meksyk nie może zezwolić obywatelom Rodezji na przekroczenie granic swego kraju ani też zezwolić samolotom rodezyjskim na lądowanie w meksykańskich portach lotniczych”. Oznacza to, że reprezentanci rasisistowskiej Rodezji nie zostaną dopuszczeni do udziału w XIX Igrzyskach Olimpijskich, podobnie jak sportowcy Republiki Południowej Afryki.

Przedstawiciel meksykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że — zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ z 29 maja br. — żaden obywatel Rodezji nie otrzyma wizy wjazdowej do Meksyku.

„To jest moja ostatnia szansa. W Meksyku muszę zdobyć olimpijski medal” — powiedział sławny biegacz australijski 31-letni Ron Clarke.

Clarke — wielokrotny rekordzista świata — nie miał szczęścia do Igrzysk Olimpijskich. Przed 4 laty w Tokio przeżywał spadek formy i powrócił do kraju bez olimpijskich laurów. Ciekawe, że nie udało mu się zdobyć także złotego medalu na Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej. Swe fantastyczne czasy uzyskiwał przeważnie w samotnych biegach, na małych miłyngach.

Na Igrzyskach w Meksyku Ron Clarke zamierza zakończyć karierę sportową.

„Aklimatyzacja i akomodacja, to dwa różne pojęcia” — oświadczył amerykański lekarz C. Jarvis.

Aklimatyzacja — to psychologiczne przystosowanie się do warunków wysokogórskich, natomiast akomodacja — to zdolność uzyskania szczytowej formy fizycznej w nowych warunkach.

Dlatego aklimatyzacja przed startem olimpijskim nie rozwiązuje problemu. Zdaniem dr. Jarvisa, meczystyzyńscy przystosowują się do nowych warunków, niż kobiety. (PAP)

Spizarnia w wiosce olimpijskiej w Meksyku będzie w okresie Igrzysk solidnie zaopatrzona. Przygotowane są 540 tys. kg mięsa w ogółem, 20 tys. kg mięsa wędzonego, 55 tys. kg drobiu, ponad 1 mln jaj, 42 tys. kg ryb, 1.200 tys. butelek mleka, 12 tys. kg masła, 22 tys. litrów soku pomarańczowego i 237 tys. kg owoców. W stołówkach olimpijskich będą mieli do wyboru dwie zupy, dwa drugie dania mięsne, dwa-trzy dania rybne, trzy dania z drobiu, różnego rodzaju salatkę oraz 5-6 deserów.

197 osób liczyć będzie olimpijska reprezentacja Jugosławii na Igrzyska w Meksyku. W skład ekipy wchodzi 75 zawodniczek i zawodników, 17 trenerów, 5 sędziów, 3 lekarzy i 7 działaczy. Reprezentanci Jugosławii startować będą w 12 dyscyplinach sportu — lekkość atletyce, kolarstwie, boksie, gimnastyce, koszykówce, zapasach, piłce wodnej, pływaniu, strzelectwie, wioślarstwie, żeglarskim, kajakarstwie.

Pierwsza część ekipy wyjeżdża do Meksyku 17 września.

Z okazji Igrzysk Olimpijskich w Meksyku zorganizowanych zostanie wiele interesujących ekspozycji. Na wystawie sztuki ludowej narodów świata zgromadzone zostaną bezcenne eksponaty z różnych krajów. M. in. do Meksyku przywiezione zostaną stare rzeźby bógów afrykańskich. Najcenniejsze z nich — to figura bogini morza — Olokuna — Oni, pochodząca z XII w. Po raz pierwszy w historii rzeźba ta zostanie wywieziona z Nigerii. Zabytkowe rzeźby nigeryjskie ubezpieczone są na sumę 13,5 mln. dolarów.

Czterej bracia Petterssonowie reprezentować będą Szwecję na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. Bracia Petterssonowie są mistrzami świata w kolarskim wyścigu szosowym.

16 państw zaproszonych zostało do udziału w turnieju tenisowym. Wzięcie udziału w turnieju Igrzysk Olimpijskich w Guadalajarze i Meksyku w dniach 13-26 bm. Zaproszenia otrzymały NRF, Argentyna, Australia, Brazylia, Chile, NRF, Włochy, ZSRR, Francja, USA, Szwecja, Japonia, Indie, Ekwador, Kenia i Kuba. W turnieju uczestniczyć będą także tenisiści Meksyku. (o-t)

Z boisk piłkarskich

W Buenos Aires odbywa się międzynarodowy turniej piłkarski „Pentagonal”, w którym uczestniczą m. in. mistrz Portugalii — Benfica Lizbona. W pierwszych meczach Benfica zremisowała z River Plate (Argentyna) 3:3, a Santos (Brazylia) uzyskał wynik remisowy z Nacional (Urugwaj) 2:2. W Stanach Zjednoczonych przebijają piłkarze Realu Madryt. W rozegranym w Nowym Jorku międzynarodowym spotkaniu, Real pokonał drużynę New York Generals 4:1 (1:0). Dla Realu bramki zdobyli: Perez — 2 oraz Amancio i Bueno. Dla zespołu nowojorskiego honorowy punkt zdobył Julio Alas. (PAP)

Międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski

W środę, w drugim dniu, odbywających się na kortach katowickiego Baildonu, międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie, kontynuowano eliminacyjne gry w singlu kobiet i mężczyzn, rozpoczęły się też gry podwójne i mieszane.

Dobry formę zademonstrował Rybarczyk, który tylko na początku gry miał trudności w pojedynku z Australijczykiem Deniem. Polak wygrał 6:3, 6:0.

Interesujący przebieg miał pojedynk Piątki z mistrzem Wim Bledonem w kategorii juniorów Alexandrem (Australia). Zwyciężył Australijczyk 6:2, 5:7, 6:4.

Miła niespodziankę sprawił Orlikowski, zwyciężając w 2 setach (6:2, 6:1) rozbawionego z nr 8 Rumuna Rozu.

Gasiorek łatwo wygrał z Andrzejewskim 6:1, 6:3.

Samochody

Sprzedam samochód „Wartburg Combi”, stan dobry. Szczepaniak, Grodnowo 69b, poczta Leszno. 835p.

Sprzedam Warszawę M-20, oglądać w niedzielę od 11 —16, Parking — Aleje Marcinkowskiego. 29737g.

Sprzedam Syrenę 104, prenia PKO, odbiór Motoryz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29867g.

Sprzedam P-70 w dobrym stanie. Oglądać godz. 15 —17 parking Aleje Marcinkowskiego. 29934g.

KONKURS Z NAGRODAMI! (Wytnij i zachowaj!)

OLIMPIADA

transmisja telewizyjna z MEKSYKU



TELEWIZOR

możesz nabyć NA RATY poprzez ORS

Alga	14c — 250 zł	Ametyst	19c — 400 zł
Lazuryt	17c — 270 zł	Topaz	21c — 360 zł
Tosca	17c — 270 zł	Topaz	23c — 550 zł
Fiord	17c — 270 zł	Opal	23c — 550 zł
Atol	19c — 390 zł	Szechereza	23c — 550 zł

DO NABYCIA W SKLEPACH ZURT i innych

KUPON 3. Następny kupon w kolejnym ogłoszeniu.

Podać adres najbliższego punktu usługowego (naprawczego) ZURT:

K6617

Przetargi

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców Ligi Obrony Kraju w Pile, ul. Browarna 3 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH.

- Samochód ciężarowy marki Gaz-51 — nr PP-1151 cena wywoławcza 33.300,— zł
- Samochód ciężarowy marki Gaz-51 — nr rej. PP1087 — cena wywoławcza 29.600,— zł
- Samochód ciężarowy marki Zis-150 — nr rej. PP-0982 — cena wywoławcza 28.600,— zł
- Samochód dostawczy ZUK A03 — nr rej. PP-1127 cena wywoławcza 25.035,— zł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHODY OSOBOWE:

- Samochód osobowy marki W-wa M-20 — nr rej. PP-1636 — cena wywoławcza 36.000,— zł
- Samochód osobowy marki W-wa M-20 — nr rej. PP-1655 — cena wywoławcza 42.000,— zł
- Motocykl WSK - 125 — nr rej. PP-2967 — cena wywoławcza 1.820,— zł.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 4. 9. 1968 r. o godz. 10 w OSZK LOK w Pile przy ul. Browarnej 3. Wyżej wymienione pojazdy można oglądać codziennie (oprócz niedziel) od godz. 9 do 14 na terenie OSZK LOK Biał, ul. Browarna 3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić przelewem pocztowym na konto NBP Pila Oddział Miejski nr 1217-9-153, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. W razie niedojścia przetargu do skutku organizator zastrzega sobie unieważnienie przetargu. K6605

Lokale

Paniąka pracująca poszukuje pilnie niekierującego pokoju. Najchętniej śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29955g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Tel. 648-81. 29963g

Mieszkanie dwupokojowe, łazienka, komfort, willa, centrum Zielonej Góry — zamienię na kawalerkę w Poznaniu. Wia domość Zielona Góra — „Juwentur”, Westerplatte 30, godz. 9-14. K6553

Warszawa! Pokój z kuchnią zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30135g.

Nieruchomości

Sprzedam domek z ogrodem, wolny, peryferie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29989g.

Kupię domek z ogrodem zadzwoniony — 100 tys. Poznań — peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30001g.

Spiesznie sprzedam ziemię w tym lasach i łąkach w Szewcach, pow. Nowy Tomiś. 8-75 ha. F. Baraniecki, Rudniki, poczta Opalenica. 30002g

Puszczynkowo miejscowość wczasowa — sprzedać dom z ogródkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30012g.

UNIEWAŻNIA SIĘ

z ogłoszenia

w dniu 6. VIII. 1968 r.

DOWODY

REJESTRACYJNE nr:

1. P. F. 50-04 ciągnik

2. P. 477-50 przyczepa

ciąg. 3,5 ton;

3. P. 477-48 przyczepa

ciąg. 3,5 ton —

wydane przez Wydział

Komunikacji Nowy

Tomiś. W6423

Sprzedam w Poznaniu

gospodarstwo rolnosadownicze z budynkami 3,6 ha wspaniale położone —

powód starość. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dia 30004g.

Sprzedam dom 3 pokoje,

łazienka, miejsce na warsztat, sklep — wolne. Jarocin, tel. Poznań 67-03-50 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29923g.

Domek nowoczesny trzy

pokoje, garaż, wygodny, przy komunikacji miejskiej sprzedam. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dia 29947g.

Sprzedam z powodu starości 3,6 ha roli na peryferiach Poznania, dojazd komunikacją miejską. Kędziński, Poznań, ul. Noskowskiego 35/37 (przedszkole). 29960g

Zguby

Skradziono rejestrację motocykla PF 54-30, prawo jazdy kat. II nr 179/35, Jan Surma, zam. Lwów. Wiek k. Nowego Tomiś. 819p

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy w nowo uruchamianym zakładzie produkcji pomocniczej przy ulicy Obotryckiej — STOLARZY, oraz na pozostałe budowy na terenie miasta Poznania

— STROZÓW. Ponadto PPB-2 przyjmie do pracy: — SLUSARZY z umiejętnością spawania, — BETONIARZY, — KOBIECY do szlemowania, — ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów. Pracownicy otrzymują świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. K6442

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW z praktyką, na stanowiska konstruktorów i techników — zatrudni zaraz

Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłowej Spółdzielczej „Spomasz” w Pleszewie, ul. Słowackiego nr 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji. K6587

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu utworzone z dniem 1 stycznia br. zatrudni zaraz pracowników umysłowych na stanowiska:

- KIEROWNIKÓW OBIEKTÓW
- MAJSTRÓW — do prac w rejonie Konina, Kościana, Gniezna
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW — praca w Poznaniu oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH
- MONTERÓW sieci kan. i wodoc. zewnętrznej
- BRUKARZY
- CIESIli robót sanitarnych
- BETONIARZY drogowych
- MECHANIKÓW do obsługi sprzętu średniego i lekkiego
- OPERATORÓW na spycharki
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych (sanitarnych).

Ponadto ogłaszamy: ZAPISY UCZNIÓW — absolwentów szkół podstawowych do klasy pierwszej dwuletniej szkoły zasadniczej na rok szkolny 1968/69 w zawodzie —

MONTER ZWĘZTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH — ukończonych 16 lat.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia wynikające z UZP w budownictwie. Dla zamiejscowych miejsca w internacie zapewnione.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmują dział zatrudnienia i plac. Poznań, ul. Świętosławska 12, pok. 17, tel. 561-88. K6312

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu przyjmie zaraz

KIEROWNIKA Pracowni Geodezyjnej — z wykształceniem i praktyką. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 412, IV piętro. K6746

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni: — MONTERÓW, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH i LAKIERNIKÓW,

— KIEROWCÓW i PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszkowskiej — Junikowo. Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy mogą zostać przeszkoleni do kat. II na koszt Przedsiębiorstwa pod warunkiem podpisania 2 lat pracy w Przedsiębiorstwie.

Kierowcy podejmujący pracę ładowacza otrzymują dodatkowo od 200 do 500 zł miesięcznie. Pracownicy po uregulowanej służbie wojskowej będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy w 1969 r. na koszt Przedsiębiorstwa.

Kierowcom z I i II kat. prawa jazdy jak i pracownikom transportu zamiejscowym bez względu na odległość zapewniamy zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr. K6769

Matrymonialne

Samotny, ponad 70 lat, pozna kulturalną panią w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29754g.

Dnia 21 sierpnia 1968 r. zmarł kierownik oddziału naszej Spółdzielni, kolega

FELIKS KOZAKOWSKI

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10 w Węglarkach, pow. Września.

W Zmarłym straciłami wzorowego, sumiennego pracownika i dobrego kolega.

Rodzinie Zmarłego

SKŁADA SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE

RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD

RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY

Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej

w Wągrowcu 30788g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 200 (7625) 23 VIII 1968

Dnia 20 sierpnia br. zmarł nagle

ZBIGNIEW RADGOWSKI

ukochany syn i mąż.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim żalu pozostawił

MATKĘ, ŻONĘ i RODZINĘ

Poznań, ul. Hetmańska 16 m. 5 30744g

†

Dnia 21 sierpnia 1968 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

FELIKS KOZAKOWSKI

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w Węglarkach, powiat Września, w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA z CÓRKAMI, SYNAMi,

SYNOWA i WNUCZKAMI

Kłodzin, pow. Wągrowiec. 30787g

Dnia 22 sierpnia 1968 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

JULIAN SOBCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Główniej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gnieźnieńska 72 m. 1. 30792g

Dnia 22 sierpnia 1968 r. zmarł po krótkich

cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78,

STEFAN LESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11.30 w Tarnowie Podgórnym.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Tarnowo Podgórze, Baranówko. 30811g

Przeźmirowo, Poznań, Wrocław.

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-76, w godz. od 8-16; redaktor naczelny 637-18; sekretarz redakcji 643-85. Dział łączności z czyt

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Serwis Piotrusi”, pozostałe nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: remont, Polonia: „Przesuń się kochanie”; KOSCIAN: „Gra bez reguł” i „Czarna diabełska lampa Alladyna”; LESZNO: „Dziesięć Chan”; NOWY TOMYŚL: „Lola” i „Święta wojna”; OBORNICKI: „Ostatnie polowanie”; ŚREM Klubowe: „Ostatni Mohikanin”; SŁONKÓ: „Ucieczka z milicjanta”; ŚRODA: „Wilcze echa”; SZAMOTULY: „Karabiny”; WĄGROWIEC: „Fantomas”; WRZESNIA: „Słodka ptak młodoci”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Szwajcaria”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — do 25 bm. nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 11—18.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rolnictwa (Sreńsław k/Poznań) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarsztwo M. Bacciarellego” — g. 9—15.

Klub MPAK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10—20.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjalizm i Litwa” — w 75 rocznicę — g. 10—18.

Dom Kultury „Stomil” (Starołęka 18) — Indywidualna wystawa malarstwa R. Skupina — g. 15—20 (do 31 bm.).

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Cz. Rominiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10—19.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,24 Mel. na dzień dobry; 8,20 Gra Ork. Garnizonowa z Torunia; 8,40 Pod białym niebem Południa — Gra Ork. Rolanda Shaw’a; 9 Dla dzieci: „Lato i ty”; 9,40 Dla przedszkolki: „Malo nas do pieczenia chleba”; 10 „Korytarz” — fragment pow.; 10,20 Na estradach Bu karesztu; 10,50 „Od Fryderyka do Wilhelma”; 11 „Bismarck zle obliczył”; 11 Morze góry i lasy — w mel. i piosence; 12,10 „Koncert z polonezem”; 13 Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie przed mikrofonem; 13,22 Swojskie mel. gra Zespół Akordeonistów T. Wesolowskiego; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Podwójna szansa” — reportaż literacki; 14,30 Z rumuńskiej twórczości operowej; 15,05 Wirtuoz muz. rozrywk.; 15,30 Dla dzieci: „Wakacje z tańcem i piosenką”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych” 18,40 Muz. i Aktualn.; 19,05 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej dla Oświaty i Kultury; 19,20 „Ze wsi i o wsi” — z cyklu: „21”; 19,35 Koncert żywych; 20,15 VIII Między narodowy Festiwal Piosenki w Sopocie; „Dzień Polski”; 23,15 Muz. popularna — w wyk. zesp. i ork. rozrywk.; 0,10—3 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8,35 „Portrety”; 8,55 „Jedna z 56 tysięcy”; 9,55 Konc. Ork. Mandolinistów; 9,55 Z życia ZSR; 9,55 Z muzyki scenicznej i filmowej; 10,25 „Adam czyli Raj” w kraju — fragment przyt. Ch. Chróścielewo; 10,45 Utwory z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,15 Felieton F. Fornalczaka; 13,25 „Wyrównanie rachunku”; — fragment 2 (ostatni) pow. K. Sławińskiego; 13,45 Konc. dla wczasowiczów; 15 Konc. Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 15,20 Gra A. Caiola — gitara z tow. ork.; 15,30 Gra Zespołu Organowy Rozgł. Krakowskiej; 15,50 „Narodziny nowoczesnej techniki”; — „Sojuszy z naka”; (2) pog.; 17,10 Pozn. Konc. żywych; 17,40 Gra Zespołu B. Hagedo; 17,50 „Niepowodzenia, które hartują”; — aud. sport.; 18,30 Śpiewa Bogna Sokorska; 18,30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18,45 Śpiewa Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego; 19,07 Rytmy Trójmiasta; 19,30 Z twórczości J. Haendla; Odwołanie Konc. Ork. i Chóru Radia i TV Węgierskiej z sali Akademii Muzycznej w Budapeszcie; 21,42 Polskie mel. ludowe w oprac.

Los zdegradowanych miasteczek

Miasta to żywe organizmy społeczno — materialne. Niektóre z nich wykazują nieprawdopodobną żywotność. Rozszerzają się, przetrzebię, powiększają liczbę mieszkańców — dzięki rozwijającemu się przemysłowi i usługom dla okolicy oraz dzięki dobrej sieci dróg. W szczególności dobrej sytuacji są duże miasta. Inne za chowują minimum elementów, które z ledwością pozwalają na zachowanie miana miasta lub miasteczka. Tymi elementami oprócz miejskiego wyrazu urbanistycznego są usługi, drobny przemysł, a często już tylko funkcje miejscowości satelitarnej wokół większych miast, funkcje „sypialni”. Jedną i drugą kategorią znajduje się w orbicie zainteresowań polityczno-społecznych i gospodarczych.

I dlatego nie o tych miastach chciałbym tu mówić, ale o trzeciej kategorii, o eksmiasteczkach, dzisiaj wioskach, zachowujących jednak miasteczkowy wyraz urbanistyczny, resztki rzemiosła i innych usług oraz wspomnień o jakiejś ważniejszej w dziejach funkcji. Wprawdzie jest jeszcze czwarta kategoria eksmiasteczek, dziś i w wyrazie i w funkcji wiosek; tych już żadna recepta nie przywróci do dawnej roli.

Czyżbyśmy mieli do czynienia ze zmniejszaniem się liczby miast? W pewnym stopniu tak. Województwo poznańskie ma jedną z najgęstszych sieci miast w kraju. Na jedno przypadają przeciętnie 270 km kw. (w woj. katowickim — 130 km kw., woj. krakowskim — 300 km kw.). Do 1960 roku na terenie naszego województwa zostały założone 163 miasta (w tym 125 do połowy XV w!), z tego 50 zostało zdegradowanych do rangi wiosek; z tych ostatnich 22 zachowało urbanistyczny charakter miejski. Dwa (Moderna Królewska i Głębokówiec) zanikły zupełnie, kilka najbliższych miasteczek (Chwaliszewo, Śródka, Miasteczko) wchłonął Poznań, a jedno (Bnin) — dynamiczniejszy Kórnik. To znaczy, że 40 procent „lokowanych” miast nie wytrzymało próby czasu. Nie jest to dużo, gdyż np. w województwie warszawskim o

stała się tylko połowa miast ośmiu utworzonych (z 117 tylko 57!).

Niektóre dwa razy otrzymywały prawa miejskie, jak na przykład Bytów w powiecie szamotulskim (przed 1458 i w r. 1537), Brudzew w powiecie tureckim (przed 1458 i w r. 1579), Ryczywół w powiecie obornickim (przed 1458 i w r. 1634). Piaski w powiecie gostyńskim, Mieszków w powiecie jarocińskim, Radlin w powiecie trzecieńskim powstały w II połowie XVIII wieku celem podniesienia dochodów właścicieli ziemskich; nie spełniły jednak pokładanych nadziei. Najbliższe większe ośrodki miejskie nie pozwoliły im rozwinąć się, musiały więc zejść do roli wsi, na przykład Mielżyn w powiecie gnieźnieńskim, w r. 1900 liczący zaledwie 525 mieszkańców.

Część tych miejscowości wykazuje dbałość o zachowanie swojego nadanego oblicza miasteczkowego, promieniując z dbałością na okolicę. Wymienię tu należy Nowe Miasto w powiecie jarocińskim. Założyło u siebie wodociąg i kanalizację, nadało budynkom wygląd przyjemny dla oka. Niedaleki Mieszków stał się wzorową miniaturką miasta. Budynek przypominający ratusz spełnia funkcję biblioteki gromadzkiej. Jaraczew w tymże samym powiecie prezentuje się również dobrze. Spełnia funkcje ośrodka gospodarczego i kulturalnego (Dom Strażaka) dla całej okolicy. To samo można by powiedzieć o Rostarzewie (w powiecie wolsztynieńskim), Świecicach w powiecie leszczyńskim, Obrzycku w powiecie szamotulskim i Zaniemyślu w powiecie średzkim. W tymże powiecie funkcje centrum gospodarczego dla rolniczego zaplecza, a także ośrodków wczasowych.

A oto przykłady inne. Przy rynku we wspomnianym Brudzewie stoją walące się chałupy. Władysławów w tymże samym powiecie nie lepiej się prezentuje. W Łeknie, uroczym położonym nad jeziorem w powiecie wągrowieckim — jakby czas się zatrzymał, tu przykład zachowanej niedbałości z XIX wieku. Nie lepszą opinię można by wydać o Iławie i Iwanowicach w powiecie kaliszskim. Choć w powiecie pleszewskim, Kazimierzu w powiecie konińskim, Kaźmierzu w powiecie szamotulskim.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Odnosi się wrażenie, że niektóre władze powiatowe i miejscowe w pewnym stopniu nie wiedzą jak rozwiązać problem eksmiasteczek. Bo to ani wieść, ani miasto. Wydaje mi się, że nie można ich traktować jako urbanistycznego wzoru wsi, jak to czyni się z Nowym Miastem i Jaraczewem.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

Wszystkie eksmiasteczka z tej kategorii stanowią siedziby gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni, a więc znajdują się w nich warunki i tkwią potrzeby przewożenia innym wsiom pod względem schłodności i estetyki.

w powiecie jarocińskim. Nie pozwalają na to zachowane układy ulic i rynku. A właśnie te układy wprowadzają, pewną przyjemną odmienność i odrębność w krajobrazie wielkopolskich osad. To godne podtrzymywania, przy wprowadzaniu nowoczesnych wymagań higienicznych i estetycznych. Tu też powinno skupić się jak najwięcej usług dla wsi okolicznych, aby nadać tym osadom więcej żywotności gospodarczej. Jest to możliwe w ramach planowania gospodarczego i w ramach inicjatywy mieszkańców.

Powie ktoś, czy to warto? Przecież te miejscowości nigdy już nie powrócą do rangi, jaką im nadano przy ich lokowaniu. Trudno zgodzić się z taką opinią. Degradacja tych miasteczek nastąpiła — w dużej mierze — z powodu zmiany w sieci dróg, przez wprowadzenie linii kolejowych. (Na przykład w I połowie XIX wieku Ostrów Wielkopolski żył w cieniu Raszkowa, dziś na odwrót — Raszków żyje w cieniu Ostrowa). Obecnie jednak mamy do czynienia z coraz lepszym wyposażeniem dróg kołowych, z rozwojem transportu autobusowego, czyli że okres dominacji kolei już mija. W tej sytuacji eksmiasteczka mają nowe i inne niż dawniej szanse rozwoju, które z nich otrzyma i wykorzysta tę szansę, trudno dziś przewidzieć, niemniej zjawia się ona. Sądzę, że warto się zastanowić nad tą sprawą.

JÓZEF PIEPRZYK

Brakuje części do odbiorników starszych typów

W jednym z bloków nowego osiedla przy ul. Waryńskiego w Kościanie znajduje się Stacja Obsługi Radio-Telewizyjnej. W kilku pomieszczeniach mieszczą się tutaj: pawilon handlowy oraz punkt usługowy z warsztatem naprawczym i pomieszczeniami pomocniczymi.

Warsztat naprawczy... Migające czarno-białymi pasami i weżownicami ekrany telewizorów, ogłuszający pisk strojonych radioodbiorników. Pra

Niedługo koniec kolonii

Niewiele dni już pozostało do rozpoczęcia roku szkolnego. Niebawem skończą się sierpniowe turnusy kolonijne. Trzeba zebrać się z latem, tym bardziej, że ostatnio pogoda wyraźnie nie dopisuje. Pozostanie miłe wspomnienie wakacji i zapas sił do nauki. Na zdjęciu: zabawa na świeżym powietrzu uczestników kolonii w Nowej Wsi (powiat szamotulski).

Fot. — M. Różański



W przerwie — ok. 21,45 — „Pejzaż”. Po zakończeniu transmisji: — Dziennik TV.

SOBOTA: 10—11,30 — „Pusty kurs” — fab. film radz.; 16,35 — „50 — lat temu”; 16,55 — Wiadomości; 17 — Sprawozd. z zawodów pływackich „Grand Prix Warszawy”; 18 — II Europejskie Igrzyska Młodzieży w lekkoatletyce (Lipsk); 19,20 — Dobranoc; 20,30 — Monitor; 20,15 — VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Dzień Międzynarodowy” ok. 30 piosenkarzy wykonuje piosenkę własnego kraju w przerwie ok. 21,45 — Dziennik; Po transmisji — Wiadomości sportowe; „Wspólnicy” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

3000 odpowiedzi w konkursie:

„Ochrona przeciwpożarowa obowiązkiem każdego obywatela”

Kto wylosował nagrody

Konkurs ten zorganizowany przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego w Poznaniu i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” dobiegł końca. Mimo letniej kanikuli cieszył się on dużym powodzeniem. Świadczy o tym nadesłanie przeszło 3000 odpowiedzi. Duża część z nich była mylna.

A oto jak powinno brzmieć prawidłowe rozwiązanie:

Rysunek A — (2) Dzieci pozostawione bez opieki stają się sprawcami pożarów.

Rysunek B — (1) Pracownicy fabryk i przedsiębiorstw — przestrzegając przepisów przeciwpożarowych!

Rysunek C — (2) Uszkodzona instalacja elektryczna jest przyczyną pożaru.

Rysunek D — (3) Iskra z kolumny — pożaru przyczyna!

Rysunek E — (2) Nie rozpalać ognisk w lesie bez zgody służby leśnej i zachowania warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego!

Rysunek F — (3) Dziewczeta, wstępując w szeregi młodzieżowych i harcerskich drużyn pożarniczych!

Losowanie odbyło się w naszej redakcji. Wzięli w nim udział przedstawiciele Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — ppor. Leon Witzberg, i por. Edward Doliński.

I nagrodę w wysokości 1500 zł w bonach towarowych do PDT otrzymuje Elżbieta Turlejska — Kaźmierz Wielkopolski, ul. Szkolna 34; II nagro-

dę — 1000 zł w bonach — Józefa Makowska — Poznań, ul. Ognik 15 C m. 8; III — 700 zł — Zbigniew Mikołajczak — Poznań, Gnieźnieńska 59; 6 nagród po 300 zł każda otrzymują: Henryk Tarczewski — Poznań, Marchlewskiego 32 A m. 14; Irena Kulczka — Stare Bojanowo, ul. Dworcowa 1; Janina Bartkowiak — Dolsk, ul. Rybarska 8; R. Kwiatkowska — Poznań, ul. Rybaki 6/1, Ochotnicza Straż Pożarna — Witkowo; Zbigniew Mikołajczak — Poznań, ul. Prusa 18 m. 7.

Nagrody zostaną wysłane pocztą. (ino)

Przeczytaj Czyn to czy obowiązek?

Okres przedzjazdowy jest dla większości zakładów pracy do datkowym momentem aktywności, włączając się do podjętym różnym wartościowym czynów społecznych. Efekt tych czynów to dodatkowo produkcja korzystna nie tylko dla państwa, lecz i dla wszystkich pracowników.

Zdarzają się jednak zobowiązania, które delikatnie mówiąc, są nieprzemysłane.

W jednym z meldunków przysłanych do KP PZPR w Szamotulach czytamy, że dla uczczenia V Zjazdu partii Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach zorganizowała dwie wycieczki dla pracowników i wystarano się o dodatkowe dwa miejsca na kolonie letnie i jedno miejsce na wczasy rodzinne. Dotychczas wydawało nam się, że należy to do normalnych obowiązków Rady Zakładowej.

Wronkowska Fabryka Wyróbów Blaszanych deklaruje 15 700 roboczogodzin na cztery społeczne. Dużo to, jeśli weźmiemy się pod uwagę, że wykonano dopiero 886 roboczogodzin.

Jedną ze Spółdzielni w czynie społecznym urządziła natrysk celem poprawienia warunków bhp. Czy do tego potrzeba aż V Zjazdu partii, aby pracownicy mogli wychodzić z zakładu czysto wymyć? Albo podjęto zobowiązanie, że przeprowadzi się z osobami materialnie odpowiedzialnymi w ramach czynu przedzjazdowego — szkolenie. Sądzimy, że i to należy do obowiązku.

Popieramy czyn jak najbardziej, aby przyniosły one znowu wiele dobrego nam wszystkim i całemu krajowi. Nie popadajmy jednak w przesadę. (mr)

Odpowiadamy

Ludwik T., Leszno, Joanna Bugajska, Drzonka, Stala Czytelniczka z Nekli, M. Konik, M. Kulik, Gniezno. Na listy odpowiadamy w terminie późniejszym.

A. O. Gniezno. Sól kąpielowa „Wenus” można nabyć w perfumierach, drogeriach i mydlarniach. (1777)

J. R., Rogoźno. Najlepiej zwrócić się do ZUS w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12. Tam otrzyma Pan wyjaśnienia. (1843)

D. K., Leszno. Niestety w opisanej sytuacji nie przysługują Panu bilety miesięczne. (1803)

Ewa z Szamotuł. W każdej bibliotece lub czytelni publicznej znajduje się „Informator Szkolnictwa Zawodowego”, wydany przez Kuratorium. Znajdzie w nim Pani wszystkie interesujące ją szkoły. (1832)

M. T. Września. Meble, nabyte w czasie małżeństwa z zarobków obojga, lub któregośkolwiek z małżonków stanowią ich wspólną własność. Po rozwodzie służy prawo podziału. (1877)